Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 78.

Cena egzemplarza 20 gr.

Dziś 12 stronic

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8529 | Lwów, czwartek 14 czerwca 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Sejm zakończył dyskusję budżetową

P. Minister Staniewicz w Stanisławowie. - Groźny pożar warsztatów kolejowych w Stryju. - Müller tworzy nowy rząd Niemiec. - Obraz deprawacji młodego pokolenia.

NOWY POSEŁ GRECKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 12. czerwca. (Tel G. P.) Dyrektor generalny min. spraw zagr. w Atenach p. Jerzy Lagudakis, mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Grecji w Warszawie.

—o—

POSELSKI SĄD HONOROWY.

Warszawa, 12. czerwca. (Tel. G. P.) W związku z incydentem, jaki zdarzył się na posiedzeniu Sejmu w dniu 2 bm. między posłami Wyrzykowskim (Wyzwolenie) i Polakiewiczem (BBWR.) w sprawie niedokładnego stenogramu, p. Wyrzykowski zwrócił się do Marsz. Daszyńskiego o zwołanie w tej sprawie **sądu honorowego**.

—o—

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

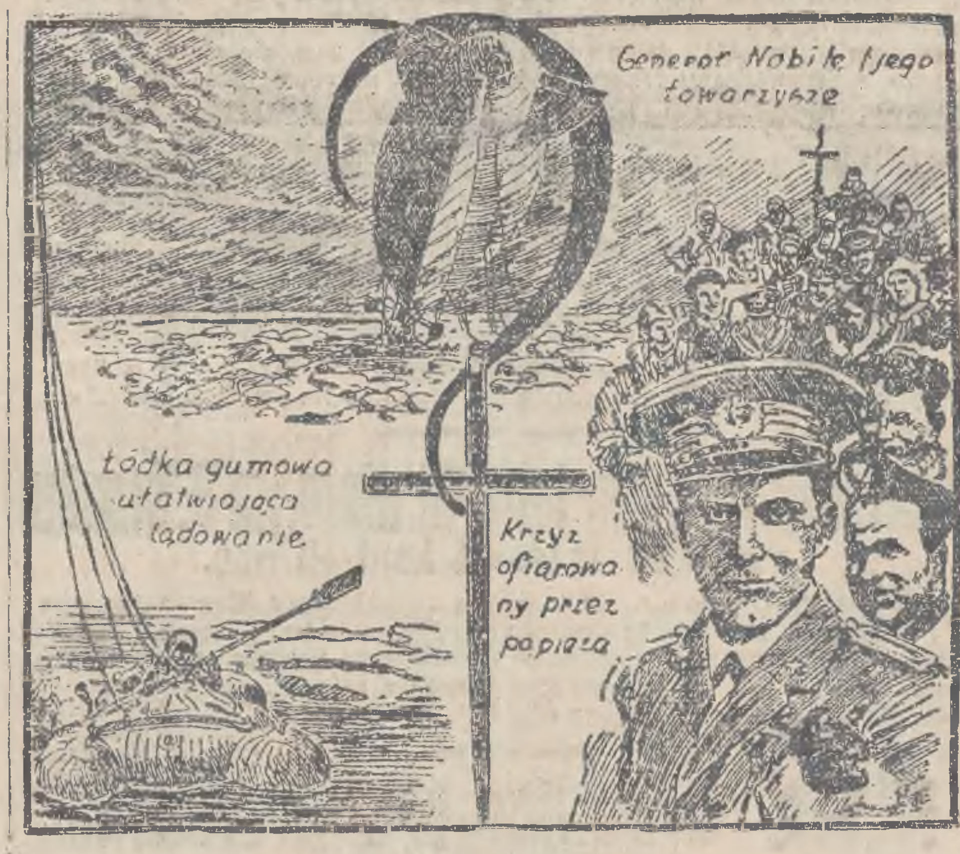
Warszawa 12. czerwca. (st.) Dziś przed Tow. dobroczynności na Krak. Przedmieściu zebrała się duża grupa bezrobotnych, otrzymujących zasiłki. Bezrobotni udali się **pochodem pod Pałac Ministerstwa pracy.** Pogotowie policji zagrodziło manifestantom dostęp do Pałacu, poczem rozeszli się oni spokojnie do domów.

—o—

INSPEKTOR SKARBOWY WYMUSZAŁ ŁAPÓWKI.

Warszawa, 12. czerwca. (Tel. G. P.) Wczoraj z polecenia delegata nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami **aresztowany został inspektor kontroli skarbowej** I. Urzędu akcyz i monopoli **Piotr Dąbrowski**. Insp. Dąbrowskiego postawiono w stan oskarżenia za usiłowanie **wymuszania łapówek.**

—o—



LOS GENERAŁA NOBILE.
(Do artykułu na str 5).

Samoloty polskie wyleciały do Angory

LOT POTRWA DROGĄ NA BUKARESZT—SOFJĘ OKOŁO 2 TYGODNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. czerwca. (st) Dzisiaj popołudniu o godz. 4 z lotniska Mokotowskiego **startowały trzy samoloty do raidu lotniczego Warszawa-Angora.** Na aparatach tych zaopatrzonych w silniki 450 konne **wylecieli do Turcji szef departamentu żeglugi pułk. Rayski, kap. Junggrafen, major Makowski, kap. Reseljak** z mechanikami. Lot odbędzie się na trasie **Bukareszt-Belgrad-Sofja - Konstantynopol - Angora** i potrwa około 2 tygodnie. Odległość z Warszawy do Angory drogą powietrzną wynosi około 2.650 km

POLSCY LOTNICY W RAIDZIE GWIAŹDZISTYM.

Warszawa, 12. czerwca. (Tel. G. P.) Dziś wylądowali na lotnisku Mokotowskiem **pułk. Ferini i kap. Jaryna z lwowskiego pułku lotniczego,** którzy udają się na międzynarodowy lot gwiaździsty. Ze strony Polski staną do zawodów trzy maszyny. Trasa dla polskich samolotów zaczyna się w Warszawie i prowadzi **przez Pragę, Strazburg, Reims, Nancy do Paryża** i **z powrotem.** Lotnicy nasi spodziewają się przebyć całą drogę w ciągu **jednego dnia.** Start nastąpi prawdopodobnie 16. bm.

—o—

LINJA LOTNICZA BERLIN-LENINGRAD.

Moskwa, 12. czerwca. (Tel. G. P.) Niemieckie towarzystwo lotnicze uruchomiło komunikację powietrzną z Leningradu do Berlina, przez Tallin, Rygę, Królewiec i Gdańsk.

—o—

AUTOBUS Z PANNAMI WPADŁ DO RZEKI.

Madryt, 12. czerwca. (Tel. G. P.) W pobliżu miasta autobus wycieczkowy, w którym znajdowało się 18 dziewcząt wpadł z mostu do rzeki. 8 dziewcząt poniosło śmierć na miejscu, reszta odniosła rany.

—o—

Iluminujcie w sobotę okna na powitanie KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO

Ostra krytyka - i nic więcej?

RADA PRZYBOCZ. ZGODNIE I STANOWCZO POTĘPIŁA POCZYNANIA OBECNEGO KOMISARZA RZĄDOWEGO M. LWOWA. — APEL DO RZĄDU O WYDANIE USTAWY SAMORZĄDOWEJ NIE MA WIDOKÓW RYCHŁEGO ZAŁATWIENIA. — RADYKALNY WNIOSEK P. SZCZYRKA A TEORETYCZNA DEMONSTRACJA RESZTY RADY PRZYBOCZNEJ.

Lwów, 13. czerwca.

Kiedy członek lwowskiej Rady Przybocznej p. Szczyrek postawił wniosek na solidarne złożenie mandatów, po traktowano to jako pomysł, realizujący wprawdzie pewną myśl demonstracyjną, ale przytem **pozbawiony wszelkiej praktycznej wartości.** Nie wchodząc w to, czy taki pogląd jest szczery, czy też raczej nie ukrywa on za sobą właściwej dla ciał reprezentacyjnych **„biernościsamozachowawczej",** chcemy na tem miejscu zająć się wnioskiem p. Szczyrka nieco obszerniej.

Wnioskodawca postąpił odważnie. Chciał, aby przez akt złożenia mandatów wyrażono **protest przeciw nadmiernemu przeciąganiu dzisiejszego stanu,** będącego złem oczywistem, **demoralizującego** miasto i sprzecznego z nowoczesnemi zasadami demokratycznemi.

Jeśli chodzi o samą przesłankę — to stanowisko p. Szczyrka nie jest odosobnione. Posiedzenie Rady Przybocznej z d. 11. bm. dla p. Strzeleckiego denerwująco niemiłe, wykazało, że **niemal wszystkie grupy w Radzie oceniają krytycznie instytucję Komisarjatu i pragną powrotu do stosunków normalnych.** Różnica zachodzi jedynie w konkluzji. Gdy p. Szczyrek domaga się **kroku stanowczego,** inni ograniczają się **do apelu pod adresem rządu** i ciał ustawodawczych o spieszne wydanie ustawy samorządowej dla Lwowa. — W tym kierunku idą również zgłoszone rezolucje.

Wygląda to zatem na identyczność dążeń przy różnicach co do metody. Otóż pozwolimy sobie zauważyć, że **metody układania rezolucyj nie uważamy za skuteczną.**

Nie oskarżając zgoła rządu o złą wolę, musimy stwierdzić — zgodnie zresztą z zarzutami, podniesionymi w dyskusji sejmowej — że **sprawom samorządowym poświęca rząd niezmiernie mało uwagi.** Możliwe, że brak mu czasu, lub sposobności, jednak faktem pozostaje bezspornym, że w porównaniu z olbrzymim postępem na innych polach życie samorządowe jest u nas na ostatniem miejscu. Martwą literą pozostają artykuły konstytucji i ustaw dotyczące wyższych form samorządu. I nie tylko to. Przypominając zwinięcie Tymcz. Wydziału Samorządowego, wypada stwierdzić, że dominują w chwili obecnej raczej **tendencje centralistyczne.**

Jeszcze trudniejsza jest sytuacja na terenie sejmowym. Natychmiast po uchwaleniu budżetu zostanie sesja sejmowa zamknięta. Sesja jesienna, mająca zająć się zmianą konstytucji, zapowiada się burzliwie i jest więcej niż prawdopodobne, że w ramach tych spraw niezwykle absorbujących i doniosłych **nie będzie miejsca na sprawy podrzędne i lokalne.**

Ale nie przeszkadza to naiwnym wierzyć, że wystarczy rezolucja wiecowa, czy nawet uchwała Rady Przybocznej (zresztą p. Strzelecki znaleźć może przepis, że Rada Przyboczna do takiej uchwały jest „niekompetentna") — aby i rząd i Sejm porzucił wszystko i z całą gorliwością zabrał się do układania — właśnie statutu dla Lwowa! **Na spełnienie tych marzeń czekać możemy latami.**

Wniosek p. Szczyrka ma tę wartość, że stawia sprawę radykalnie. Z zawieszenia samorządu lwowskiego czyni — powiedzmy to otwarcie — **głośny skandal.** Wywiera ten **nacisk,** jakiego nie wywrą setki rezolucyj. Jest jedynym środkiem, jakiego Lwów może dziś użyć dla przyspieszenia swej sprawy.

Nie przesądzamy skuteczności tego środka, ale musimy go uznać **za najbardziej realny,** najbardziej celowy — właśnie dzięki swemu charakterowi demonstracyjnemu.

Jest jeszcze drugi szczegół, przemawiający za nim. Oto wśród protestów czy bez protestów, wśród krytyki czy bez krytyki mijają miesiące, odkąd Komisarjat we Lwowie rozwija swą gorliwą działalność. Obecnie mija już **dziesiąty miesiąc.** Równocześnie rosną również owoce tej działalności. Dawno wyszły one ze stadjum zarządzeń, które można jeszcze zmienić i naprawić. Obciążenia, jakie nałożone zostały na miasto w formie „parszywych pożyczek", **są rzeczywistością.** Podobnie niektóre projekty „inwestycyjne", będące psuciem lub wyrzucaniem grosza. W tych warunkach **Rada Przyboczna musi zdać sobie sprawę z tego, że przyjmuje współodpowiedzialność ze sprawy konkretne i materjalne, sprawy o daleko idącej doniosłości.** Że nie są to już żarty, lecz „res magna", o której pokolenia będą pamiętać.

Tkwiąc na posterunku Rada Przyboczna **aprobuje to wszystko,** co się dzieje. Czy aprobuje naprawdę?

Ostatnie posiedzenie wykazuje, że **wcale nie aprobuje. Słyszeliśmy słowa krytyki, obejmującej wszystkie dziedziny gospodarki miejskiej.** Była mowa o polityce gospodarczej, która zabija rozwój miasta, o skandalicznym sposobie wykonywania robót miejskich, o niedomaganiach opieki społecznej, o brudzie w szkołach, o niesprawiedliwym rozkładzie podatków, o „skandalu teatralnym", o wysoce nieodpowiedniej polityce personalnej p. Strzeleckiego. Zdaje się, że poza kilkoma ogólnikowemi komplementami ze strony do końca wiernych „przyjaciół" **nie pozostawiono suchej nitki na gospodarce miejskiej.**

A teraz jedno pytanie: **co się robi,** skoro **ta gospodarka we wszystkich niemal szczegółach jest zła?** Odpowiedź wypada dziwnie: **oto we Lwowie po tem wszystkiem siada się spokojnie, chowa rejestr przestępstw do kieszeni i — zapowiada głosowanie za budżetem.** Jedyny p. Herschtal pozostał konsekwentny: oświadczył, że wobec polityki podatkowej, dla uboższej ludności krzywdzącej, jego klub głosować będzie przeciw budżetowi.

Reszta Rady zapatrzyła się widocznie **w niektóre wzory sejmowe,** które zalecają robienie wielkiego krzyku, a przy głosowaniu nad votum nieufności — wychodzenie do bufetu.

Ale **tak robić nie wolno.** Krytyka słowna zupełnie nie zmniejsza odpowiedzialności. Skoro większość Rady Przybocznej nie pochwala działalności p. Strzeleckiego, **jest obowiązana stwierdzić to czynnie:** przez głosowanie, lub — w myśl rady p. Szczyrka — przez złożenie mandatów.

Tak czynią ludzie konsekwentni.

Myśli o rewizji granic
to naruszenie pokoju.

STANOWCZE OŚWIADCZENIE MIN. ZALESKIEGO W PARYŻU.

Paryż, 12 czerwca. (Tel. G. P.) Min. Zaleski przemawiając na obiedzie wydanym na jego cześć oświadczył, że **żywienie myśli rewizjonistycznych, to praca nad zniszczeniem całego pokoju. Kwestja bezpieczeństwa zarówno dla Polski jak i dla Francji gra rolę dominującą, to też Polska nie mogłaby być obojętna wobec wyrzekania się posiadanych gwarancyj. Kończąc minister oświadczył, że najgorętszem jego życzeniem jest utrzymać i pogłębić przymierze polsko-francuskie.**

Socjalista Müller tworzy nowy rząd Rzeszy
Przypuszczalny skład jego gabinetu.

Berlin, 12 czerwca. (Tel. G. P.) **Gabinet podał się do dymisji. Przedstawiciel socjalistów, poseł Herman Müller podjął się misji utworzenia nowego gabinetu.** P. Müller na zasadzie poufnych rozmów z przywódcami frakcyj **zdołał ustalić przypuszczalny skład gabinetu:**

Kanclerz — **Müller** — Franken, sprawy wewnętrzne — **Severing** (socjalista), min. skarbu **Hilferding** (socj.), min. sprawiedliwości **von Guerard** (centrum), sprawy zagran. **Stresemann**, min. gospodarstwa **Curtius** (dotychczasowy), pracy **Braun** (dotychczasowy centrum), wyżywienie **Schmidt lub Wissel** (socj.), komunikacji: **Dittrich** (demokrata), min. terenów okupowanych obojmie jeden z polityków centrowych, min. poczty członek baw. partji lud., min. **Reichswehry Groener.**

Ostateczny skład gabinetu zależeć będzie w dużej mierze od tego, czy minister pracy Braun (centrum) pozostanie na swem stanowisku.

Szoferzy wielkiej fabryki niem. na G. Śląsku
uprawiali masowo kontrabandę.

Warszawa, 12. czerwca. (Tel. G. P.) Funkcjonarjusze urzędu celnego na przejściu granicznem Łagiewniki-Szombierki (Śląsk) **wykryli na dwu samochodach Sp. Akc. Gieschego wielką kontrabandę z Niemiec. Samochody i przemycaną na nich z Bytomia wielką ilość towarów skonfiskowano. Szoferów zaś aresztowano.**

P. Min. Staniewicz w Stanisławowie

UROCZYSTE OTWARCIE OKRĘGOWEGO URZĘDU ZIEMSKIEGO.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, 12 czerwca.

Wczoraj przybył do miasta naszego **Min. reform rolnych dr. Staniewicz** z okazji otwarcia Okr. Urzędu Ziemskiego. Po wizytacji podległych mu urzędów udzielał p. Minister dzisiaj od godz. 11 w nowej siedzibie O. U. Z. przy ul. Sobieskiego **audjencji delegacjom, instytucjom i stowarzyszeniom, oraz osobom prywatnym.**

O godz. 12 odbyło się uroczyste otwarcie Okręgowego Urzędu Ziemskiego w obecności p. Ministra oraz zaproszonych gości, a to władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, instytucyj i publiczności. Po poświęceniu lokalu odbyło się **uroczyste posiedzenie** z przemówieniem prezesa O. U. Z. **p. Jaxy-Chamca** poczem **wygłosił mowę programową p. min. dr. Staniewicz.** O godz. 11 podejmował p. Jaxa-Chamiec w lokalach M. K. O. zaproszonych gości śniadaniem. Podczas śniadania przemawiali p. Jaxa-Chamiec, ks. Peck po ukraińsku, następnie delegat gminny **wiceburmistrz dr. Willerman, hr. Dzieduszycki, poseł Niedźwiecki,** a wreszcie odpowiedział **min. Staniewicz,** wnosząc toast na cześć społeczeństwa, rządu i wojska. **P. Minister odjechał o godz. 3 popoł. pociągiem pospiesznym przez Lwów do Warszawy.**

ZNOWU ŚWIĘTOKRADZTWO W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. czerwca. (st.) Nocy dzisiejszej w kościele Św. Stanisława Na Woli **jakiś złoczyńca popełnił świętokradztwo.** Dostawszy się wieczorem do kościoła, ukrył się na chórze i po zamknięciu kościoła rozbił konfesjonał, wyłamał drzwiczki dotabernaculum, **wysypał komunikanty i zabrał srebrną puszkę,** oraz repostorjum złote. Ciekawe, że nie ruszył złotych wotów, wiszących koło bocznych ołtarzy, oraz puszek, napełnionych ofiarami publicznemi.

SWIETNY SEZON W KRYNICY.

Krynica, 12. czerwca. (Tel. G. P.) W związku ze sprzyjającą wspaniałą pogodą do Krynicy przybywa wiele gości (dziennie około 150 osób). Komisja zdrojowa donosi, że **w Krynicy przebywa obecnie 9.450 osób.** Tak wysokiej frekwencji nie notowano jeszcze nigdy o tej porze.

Sejm zakończył dyskusję budżetową.

WE ŚRODĘ GŁOSOWANIE. — PRZEMÓWIENIA PP. SEIDLERA I JANA PIŁSUDSKIEGO. — MIN. MEUSZTOWICZ O SĄDACH I WIĘZIENNICTWIE. — JESZCZE SPRAWA ZAGÓRSKIEGO. — KOMUNIZM MUSI BYĆ ŚCIGANY. — ROZPATRYWANIE BUDŻETU MIN. SKARBU. — SPRAWA PODWYŻKI PŁAC URZĘDNICZYCH. TRZY PROJEKTY PODATKOWE ZOSTANĄ PONOWNIE PRZEDŁOŻONE W JESIENI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. czerwca. (ps.) Dzień dzisiejszy przyniósł **zakończenie dyskusji budżetowej.** Jutro o godz. 3 rozpocznie się **głosowanie nad budżetem,** wskutek czego zjeżdżają się posłowie do Warszawy.

Ostatni dzień dyskusji poświęcony był rozprawom nad **budżetem Min. sprawiedliwości i Min. skarbu.** Akcenty polityczne wniósł do dyskusji poseł **Trąmpczyński** (ZLN.), zaco musiał się nasłuchać dużo słów prawdy. Odpowiadał mu poseł stanisławowski **Seidler,** wykazując, że dla p. Trąmpczyńskiego istnieją

dwie miary praworządności:

inna była za czasów panowania Chjeno-piasta, a inna jest obecnie. P. Trąmpczyński stanowczo **ma za krótką pamięć.** Choć dzieli nas tylko pięć lat od zabójstwa Prez. Narutowicza, p. Trąmpczyński o tem zapomniał, choć działo się to za czasów, kiedy akcją kierowało jego stronnictwo. Rządy prawicy, w których zasiadał min. skarbu Kucharski czy można nazwać rządami praworządnymi? **A pakt lanckoroński czy to była praworządność? A rzucanie kamieni pod nogi najlepszego Syna Ojczyzny, odsądzanie go od czci i wiary, sięganie brudnemi rękoma do jego jasnej duszy,** czy to było praworządność? Z kolei mowca rozprawił się z nacjonalizmem ukraińskim. Ci, co pochodzą z terenów połudn.-wschodnich województw wiedzą bardzo dobrze, **jak to „Diło“ i dawne „Słowo Polskie“ dziwnie się uzupełniały.** Umiały one **kopać przepaść między temi dwoma narodami, które los związał.** W przemówieniu wspomniał p. S. o sądach w południowo-wschodn. województwach, gdzie połowę sędziów stanowią Ukraińcy, a **są sądy, gdzie jest większość Ukraińców.** Wbrew woli i mimo krzyków skrajnej prawicy polskiej zdążaliśmy do

utrakwizacji szkół

polskich i tysiące takich szkół zutrakwizowano. Ponad oparami nacjonalizmu unosi się genjusz państwa i genjusz narodu polskiego. **On spełni dziejową rolę wobec mniejszości związanej z Polską i Polakami dozgonnym węzłem.**

Po p. Seidlerze przemawiał poseł **Jan Piłsudski z Jedynki.** Zaznaczył, że atakowano ministra sprawiedliwości za to, iż był monarchistą, przypominano mu jego wystąpienia przed dwudziestu laty. We wniosku o amnestji powiedziano, że podlegają zapomnieniu zbrojne wystąpienia obywateli państwa przeciw narodowi polskiemu. Jeżeli nawet zbrojne wystąpienia mają być puszczone w niepamięć, to tem bardziej **omyłki**

przed laty dwudziestu.

Mowca polemizuje z p. Trąmpczyńskim na temat pełnomocnictw i interpretacji nominacji gen. komisarza wyborczego.

Dyskusję nad budżetem min. sprawiedliwości zakończył p. min. **Meysztowicz,** rozprawiając się z zarzutami. Mówił o **ciężkiem**

położeniu sędziów,

o fatalnem rozlokowaniu gmachów sądowych, o tem, że w więziennictwie jest wiele do zrobienia, ale stwierdza, że **więzienia polskie nie są gorsze od więzień wielu państw europejskich.** Śmiertelność w więzieniach jest niewielka (zaledwie 1 proc. w r. ub.) W więzieniach niema głodu a twierdzenie jakoby obchodzono się niehumanitarnie z więźniami, odpiera minister z całą stanowczością. Więzienie zwiedzali wybitni goście zagraniczni, którzy się pochlebnie o nich wyrażali. Następnie p. minister **poruszył prace ustawodawcze,** które niebawem znajdą się na tapecie obrad Sejmu. Wykazał **działalność ustawodawczą departamentu ustawodawczego min. sprawiedliwości.** Wreszcie zajął się zarzutami natury politycznej. P. Minister stwierdza, że **był atakowany, że wysuwano jego przeszłość, ale on nie boi się tej przeszłości,** tem bardziej, że opiera się na **niejednokrotnych wyrazach zaufania, jakie otrzymał od elementów klasowych i patrjotycznych,** znających jego przeszłość. Większość zarzutów — stwierdza minister — skierowuje się **ponad jego głową w stronę rządu Pierwszego Marszałka Polski.**

W sprawie **niewykrycia przestępców, a zwłaszcza w sprawie**

gen. Zagórskiego,

to wzmianka p. Trąmpczyńskiego o Mussolinim i zabójstwie Matteottiego, jest nietrafna, bo tam okazało się potem, **że był zabójca i że jest trup.** Rząd polski żadnych oświadczeń nie składał, **a ja nie widzę ani zabójstwa ani trupa.** (Głos na prawicy: **„Żywego też nie widać!“) Działalność komunistów jako antypaństwowa**

musi być ścigana,

obojętnie czy występują pod firmą własną, czy pod firmą organizacyj narodowych czy wyznaniowych. (Głos: Reakcja monarchistyczna tak samo). P. Zahajkiewicz podniósł **liczne zarzuty przeciw apelacji lwowskiej,** gdzie przecież jest bardzo dużo sędziów ukraińskich. W ten sposób zarzutami obarczeni zostali także i sędziowie ukraińscy. **Komunizm zagraża kulturze europejskiej i Polsce, która jest jej przedmurzem. Polska albo się z komunizmu otrzęsie, albo straci swoją indywidualność. Komuniści nie są sentymentalni i niema tu miejsca na zbytnią uczuciowość. Uczucia samozachowawcze każą się nam bronić.**

Na tem zakończono obrady nad budżetem Min. sprawiedliwości, następnie przystąpiono do

budżetu Min. skarbu,

który referował poseł Hołyński (BB). — Dłuższe przemówienie wygłosił **min. skarbu Czechowicz,** jeszcze raz przedstawiając sytuację finansową i gospodarczą Polski. P. Minister **wystąpił stanowczo przeciwko tym, którzy sieją beznadziejny pesymizm.** Wręcz przeciwnie: **sytuacja finansowa i gospodarcza jest tego rodzaju, że powinna raczej każdego napawać**

wiarą i otuchą.

Minister nie zaprzecza, że jest **dużo ujemnych objawów, ale rząd o tem wszystkiem nie zapomina** i wydał cały szereg środków zaradczych. Z przemówienia p. Ministra wynika, że **bilans handlowy ujemny nie nastręcza absolutnie powodów do pesymizmu. Waluta polska opiera się na mocnych podstawach i ujemny bilans handlowy wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wyrówna się, dzięki dopływom kapitałów zagranicznych do Polski.**

P. Minister oświadczył, że rządowi tak samo jak i Sejmowi leży na sercu

sprawa urzędników,

jednakże rząd o tyle jest w trudniejszem położeniu, że jednocześnie jest odpowiedzialny za równowagę budżetową. Minister oświadcza, że **przygotowany został projekt nowej ustawy uposażeniowej, która przewiduje podniesienie poborów urzędniczych o 25 proc.,** jednakże przy opracowaniu preliminarza budżetowego na r. 1928-29 podwyższenie to nie mogło być uwzględnione **dla braku odpowiednich środków.** Minister zapowiada, że **jesienią złożone zostaną rządowi ponownie utrącone przez Sejm trzy projekty nowych podatków.**

Po przemówieniach kilku jeszcze mowców posiedzenie zamknięto. Jutro rozpocznie się **głosowanie nad 500 zgłoszonemi wnioskami, co z pewnością zabierze dużo czasu.**

Obrazek deprawacji młodego pokolenia

WYDALENI ZE SZKÓŁ ŚREDNICH UCZNIOWIE UTWORZYLI SZAJKĘ WŁAMYWACZY.

Lublin, 12. czerwca. (Tel. G. P.) Policja wykryła tu zorganizowaną szajkę włamywaczy, do której należeli niemal wyłącznie **wydaleni ze szkół średnich uczniowie w wieku lat 17 18.** Niektórzy pochodzą **ze sfer inteligencji.** Szajka była doskonale zorganizowana, **miała swój statut i zarząd.** Grasowała ona przeszło rok czasu, działając na terenie szkół.

Przyczyna olbrzymiej katastrofy kolej stwierdzona.

Berlin, 12. czerwca. (Tel. G. P.) „Local Anzeiger“ twierdzi, że przyczyną katastrofy kolejowej pod Norymbergą było **osunięcie się nasypu kolejowego.** Już od szeregu dni maszyniści, którzy na tej linji prowadzili pociągi, mieli stwierdzić, że w tym punkcie, gdzie nastąpiła katastrofa, **pociągi chwiały się poważnie i drżały.**

Wysiedlenie ziemian przez Sowjety

Moskwa, 12. czerwca. (Tel. G. P.) „Izwiestja“ podają ze Smoleńska, iż specjalna komisja komunistyczna **wysiedliła z powiatu smoleńskiego 72 byłych obywateli ziemskich, którzy zachowali dotychczas część swych byłych majątków** na podstawie dobrowolnej umowy z ludnością. Władze zatwierdziły decyzje o wysiedleniu z wyjątkiem 70-letniej Ganinej, spokrewnionej z największym poetą rosyjskim Puszkinem.

Rozgorzeje krwawa walka o Pekin.

ZWYCIĘSCY GENERAŁOWIE POBIJĄ SIĘ O ROZDZIAŁ ŁUPÓW.

Pekin 12. czerwca. (Tel. G. P.) Spór o łupy między generałami zwycięskiej armji południowej zaostrzył się do tego stopnia, iż nie jest wykluczone zbrojne starcie między gen. Yen-Tsi-Szan i gen. Fengiem. Wojska Fenga stoją już pod murami Pekinu. Do udziału w zdobyczy rości sobie prawo również i gen. Pai-Cin-Czing, który wyruszył na czele swoich wojsk i weźmie udział w walce o Pekin. Stolica Chin jest prawie odcięta od świata. Tylko pociągi wojskowe utrzymują nieregularną łączność z prowincją. **Komunikacja telegraficzna zepsuta.** Bandy rozbójnicze napadają i rabują samochody, **nic sobie nie robiąc z papierów dyplomatycznych.**

Gen. Czang-Kai-Szek ustąpił ze swego stanowiska głównodowodzącego chińskiej armji południowej. Oświadczył on, że uważa swe zadania wojskowe za spełnione, gdyż zdobył Pekin, pobił armję północną **i zjednoczył Chiny.** W rządowych kołach Nankinu ustąpienie jego **wywołało popłoch.**

MANEWRY WOJSKOWE ŁOTEWSKIE NAD GRANICĄ POLSKĄ.

Wilno, 12. czerwca. (Tel. G. P.) W dn. 10. bm. **na pograniczu polsko-łotewskiem odbyły się łotewskie manewry wojskowe z udziałem artylerji, czołgów i eskadry samolotów.** — 22. bm. odbędzie się w Dynaburgu uroczyste odsłonięcie pomnika **żołnierzy polskich i łotewskich** poległych w walce z bolszewikami w r. 1919. W uroczystości weźmie udział prezydent republiki łotewskiej oraz przedstawiciele społeczeństwa polskiego.

AMERYKANIE KUPUJĄ „SILESIĘ“.

Katowice, 12. czerwca. (Tel. G. P.) Silna grupa amerykańska, której delegaci bawią od kilku dni na G. Śląsku, **rokuje o kupno huty „Silesia“, będącej obecnie w rękach niemieckich.** Z upoważnienia dyrekcji huty delegaci amerykańscy mają dostęp do wszystkich tajemnic produkcji i kalkulacji. Wkrótce ma nastąpić **fuzja „Silesji“ z „Huta Bismarcka“,** która znajduje się w całości w rękach przemysłu zachodnio-niemieckiego. Jest to **pierwszy wypadek zainteresowania się kapitału amerykańskiego polskim przemysłem żelaznym.**

Z Miejskiej Rady Przybocznej.

Teatry miejskie we Lwowie zostaną wydzierżawione.

Zwyciężyła koncepcja, głoszona przez „Gazetę Poranną“.

DZIERŻAWĘ ODDANO PP. BARWIŃSKIEMU I ZAREMBIE NA 3 LATA. — PRZEBIEG DYSKUSJI. — DZIERŻAWCA MOŻE I MUSI GOSPODAROWAĆ OSZCZĘDNIEJ, NIŻ MIASTO.— OCALONA OPERA. — 35 GŁOSÓW ZA DZIERŻAWĄ, 7 PRZECIW.

Lwów, 13. czerwca.

(jp.) Kwestja teatralna we Lwowie została wreszcie rozstrzygnięta. **Zwyciężyła zdrowa koncepcja, za którą „Gazeta Poranna“ oświadczała się już od lat szeregu zgodnie z olbrzymią większością opinji publicznej.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady Przybocznej po długiej dyskusji, w której do końca ścierały się przeciwne dwa poglądy, **oświadczono się przygniatającą większością głosów za wydzierżawieniem teatrów miejskich, oraz zatwierdzono ofertę spółki dzierżawnej Henryk Barwiński — Czesław Zaremba, z czasem trwania dzierżawy**

na trzy lata.

chwalę powitają zapewne z dużą ulgą szerokie sfery mieszkańców Lwowa, jako **zakończenie najfatalniejszego okresu w dziejach teatru lwowskiego.** Również i **wybór oferty p. Barwińskiego i Zaremby, wywoła z pewnością ogólne zadowolenie.** P. **Czesław Zaremba,** jako znawca muzyki i pedagog, posiada już w mieście naszem ustaloną sławę, a niemniej w p. **Henryku Barwinkim** witamy człowieka zasłużonego już dla sceny lwowskiej i wytrawnego znawcę spraw teatralnych, który **ma nadto przed innymi tę**

wielką zaletę,

że za poprzedniej swojej dyrektury obeznał się dokładnie ze stosunkami miejscowymi. Pozwoli mu to bezwątpienia na przyszłość uniknąć wielu błędów, własnych i swoich poprzedników na tem stanowisku, od których nie umieliby się ustrzedz ludzie nosi. A wiemy o tem aż nadto dobrze, że **Lwów na dalsze eksperymenty teatral ne pozwolić sobie nie może.**

Witamy zatem nową Spółkę teatralną, a naszych starych znajomych, z całą serdecznością i zaufaniem, przekonani, że praca ich postawiona obecnie na właściwej platformie, wyda najlepsze rezultaty tak dla podniesienia poziomu artystycznego sceny lwowskiej do jej dawnej chlubnej miary, jak i dla nich samych.

Wypowiadając to przekonanie, nie możemy jednak równocześnie wstrzymać się od wyrażenia ubolewania, iż z powodu

niepomyślnych konjunktur,

jakie stworzono ustępującemu dziś dyr. Trzcińskiemu, niezależnie od jego najlepszych chęci i wysokich kwalifikacyj, nie było mu dane spełnić tych nadziei, jakie do niezwykłych zalet osobistych tego wybitnego teatrologa, melomana i twórczego reżysera w swoim czasie wszyscyśmy przywiązywali. Niejednokrotnie już dawaliśmy wyraz **wysokiej ocenie kwalifikacyj artystycznych dyr. Trzcińskiego, jakoteż przekonaniu, że ujemne wyniki tegorocznego sezonu teatralnego nie mogą żadną miarą iść na jego rachunek.** Wina to tych fatalnych warunków, w jakich się znalazł. W pierwszy rzędzie z **powodu sparaliżowania jego działalności przez autokratyczne zakusy p. Strzeleckiego, które opóźniły o jakie dwa miesiące organizację nowego sezonu, a potem skrępowały niekompetentną kuratelą wszelkie jego zamierzenia.** Dziś uważamy za obowiązek miasta Lwowa wobec p. Trzcińskiego zaakcentować raz jeszcze ten nieszczęśliwy stan rzeczy, o który załamał się p. dyr. Trzciński. Wyrażamy przytem nadzieję, że **Polska potrafi wykorzystać dla dobra sztuki tego wybitnego znawcę teatru na odpowiedniem stanowisku,** a nawet sądzimy, że nie jest wykluczona w obecnych warunkach taka koncepcja, aby na naszym gruncie znalazło się odpowiednie pole dla **doskonałego teatrologa i jednego z najwybitniejszych reżyserów polskich.**

Przystępujemy do zdania sprawy z

przebiegu dyskusji

teatralnej na wczorajszej Radzie Przybocznej. Referent komisji dla oświaty i kultury dyr. **Majerski** przedstawił **wynik konkursu teatralnego oraz debaty na komisji oświaty i kultury.** Rezultat ten podaliśmy już w sprawozdaniu z posiedzenia tejże komisji. Referent w myśl tych uchwał postawił **wniosek na przyjęcie oferty dzierżawnej pp. Barwińskiego i Zaremby,** przyczem uwiadomił reprezentację, że oferenci zgłosili gotowość złożenia **50 tys. kaucji** dzierżawnej. Następnie przedstawił warunki oferty. Mianowicie opierają oferenci preliminarz na budżecie dawnym komisji teatralnej na r. 1927/28, oraz na efektywnych wydatkach za sezon 1926/27. Na tej podstawie żądają od gminy **650 tys. subwencji rocznej.** Warunki te pokrywają się z uchwałami komisji budżetowej, co referent wykazał na podstawie cyfr.

Referent budżetowy **dr. Brzeski** w dłuższym wywodzie usiłował przedstawić niekorzystne dla miasta skutki wydzierżawienia, wyrażając wątpliwości, czy oferta spółki Barwiński-Zaremba daje wystarczające gwarancje finansowe, wyrażając przekonanie, że 50 tys. kaucji nie stanowi żadnego zabezpieczenia.

Następnie **rozwinęła się dyskusja.** Pierwszy przemawiał **sen. Thullie.** W znakomitym wywodzie wykazywał **błędną podstawę prowadzenia teatru w zarządzie własnym,** przyczem na podstawie referatu bardzo trafnie stwierdził, że doświadczenie dotychczasowe pouczyło nas dostatecznie o kosztowności zarządu własnego, który obecnie **zjadł już połowę subwencji na sezon przyszły.** Gdyby zatem nawet spółka zbankrutowała, jak tego się obawia p. Brzeski, to dopiero doszłoby miasto wówczas do tego stanu, od jakiego obecnie chce już zacząć referent budżetowy, tj. od własnego zarządu. Mowca wyraził jednak przekonanie, że **spółka nie zbankrutuje, bo dzierżawca może gospodarować oszczędniej, aniżeli miasto,** ma ułatwione pertraktacje z personalem, który wobec dzierżawcy nie stawia tak wysokich wymogów, jak wobec miasta, nie będzie wydawał tyle biletów wolnych, co magistrat i w ogóle gospodarując na własną rękę może się ustrzec od wielu błędów popełnianych przez nieodpowiedzialnych finansowo dyrektorów. Mowca podkreślił wreszcie, że **wydzierżawienie pozwala na**

utrzymanie opery,

która musiałaby być zwinięta według koncepcji postawionej przez p. kom. Strzeleckiego.

Następny mowca **red. Hescheles bronił gorąco koncepcji pozostawienia teatrów w zarządzie własnym miasta,** poczem postawił wniosek, **aby sprawę odesłać jeszcze raz do komisji budżetowej i komisji oświaty i kultury.**

Prof. Chyliński zaznaczył, że przemawia jako obywatel miasta i wyraża opinję ogółu, domagając się wydzierżawienia teatru, tylko dzierżawca bierze na siebie odpowiedzialność finansową, podczas gdy dotychczas odpowiedzialność wszystkich czynników była tylko papierowa. Niemniej gorąco za dzierżawą **przemawiał prof. Kozłowski.**

Po dyskusji zabrał głos **kom. Strzelecki** celem złożenia deklaracji, że przez rozpisanie konkursu na dzierżawę wykonał tylko **decyzję Rady, na którą jednak się nie zgadza,** gdyż uważa za lepszą znaną koncepcję swoją, **kuratelarnego opiekowania się** pozostawionym na swojem miejscu dyrektorem.

Po przemówieniu kom. Strzeleckiego **rektor Tokarski** postawił wniosek, aby sprawę odesłać do

specjalnej komisji.

W głosowaniu wniosek ten upadł, gdyż opowiedziano się przeciw przeciąganiu sprawy. Na wniosek dra Herschtala **zarządzono głosowanie kartkami** nad wnioskiem komisji wydzierżawienia teatru spółce dzierżawnej Barwiński i Zaremba na przeciąg lat trzech. **W głosowaniu 35 głosów padło za dzierżawą, 7 przeciw, zaś 3 kartki oddano próżne.**

W ten sposób została **wreszcie załatwiona definitywnie ta sprawa, będąca jedną z głównych bolączek naszego miasta.**

Wniosek o zniesienie liczników telefon.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 12. czerwca. (ps.) Zgłoszona przez posła Ciołkosza rezolucja w sprawie zniesienia liczników telefonicznych opiewa jak następuje: **„Sejm wzywa rząd do zniesienia opłat licznikowych wprowadzonych rozporządzeniem p. Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 20 marca 1927 r.“** Rezolucja ta będzie głosowana przy głosowaniach nad budżetem Min. Poczt i Telegrafów.

MARSZ. PIŁSUDSKI URZĘDUJE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 12. czerwca. (Tel. G. P.) **P. Marsz. Piłsudski powrócił dziś do normalnego trybu urzędowania.** O godz. 13 przyjął **wicepremjera Bartla,** z którym konferował pół godziny. O godz. 19-tej **Marsz. Piłsudski był przyjęty przez Prezydenta Rzpltej na półgodzinnej audjencji,** poczem udał się do Prezydjum Rady Min., gdzie ponownie odbył dłuższą konferencję z wiceprem. Bartlem.

—o—

WYJAZD MIN. MORACZEWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. czerwca. (ps) W dniu jutrzejszym min. robót publ. Moraczewski wyjeżdża na inspekcję robót regulacyjnych na rzece Wiśle. Inspekcja potrwa dwa dni.

—o—

SPRAWA KOMISJI DO BADANIA NADUŻYĆ WYBORCZYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. czerwca. (ps) Dzisiaj obradowała sejmowa komisja administracyjna, która rozpoczęła dyskusję nad sprawą wyboru nadzwyczajnej **komisji sejmowej do badania nadużyć wyborczych.** Przewodniczący komisji oznajmił wyniki konferencji u Marsz. Sejmu Daszyńskiego. Dyskusja będzie przeprowadzona w czwartek.

—o—

ODZNACZENIA DLA LOTNIKÓW WOJSK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 czerwca. (ps) W departamencie lotnictwa min. spraw spraw wojsk. odbywają się **narady specjalnej komisji,** którą powołał min. spraw wojsk. dla nadania **odznak polowych dla personalu lotniczego** za loty dokonane na froncie w czasie najazdu bolszewickiego w r. 1920.

—o—

ARESZTOWANIE SZPIEGÓW LITEWSKICH.

Wilno 12. czerwca. (Tel. G. P.) **Wczoraj w rejonie Wiżajn na granicy litewskiej aresztowano 3 osobników.** Wysłani oni zostali dla wykonania wywiadów politycznych i strategicznych. W czasie badania przyznali się do winy.

O PRZEDŁUŻENIE TERMINU UZYSKANIA DOKTORATU MEDYCYNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. czerwca. (st.) Specjalna delegacja absolwentów medycyny, odbywających studja według starego programu, w imieniu uniwersytetów warszawskiego, lwowskiego i krakowskiego, interwenjowała w Sejmie w sprawie **przedłużenia terminu uzyskania dyplomu doktora wszech nauk lekarskich.** Stronnictwa przyrzekły poparcie tego postulatu. Ze Lwowa brał udział w delegacji p. **Kupferblum.**

—o—

POLA NEGRI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 12. czerwca. (st.) Około 20. bm. przybędzie do Warszawy **Pola Negri** celem zorganizowania **wielkiego polskiego koncernu filmowego.**

—o—

TRAGICZNY CHRZEST SZTUNDYSTY.

Łuck 12 czerwca. (Tel. G. P.) W miejscowości Józefin (pow. łuckiego) zebrał się tłum sztundystów, aby wziąć udział w chrzcie niejakiego Bertfelda Rozentala. — W myśl rytuału Rozental wszedł do rzeki, **zanurzył się i więcej się nie ukazał.**

—o—

ŁÓDŹ ŚWIETNIE POBIŁA N. JORK.

Łódź 12. czerwca. (Tel. G. P.) **Wczorajsze zawody piłki nożnej Łódź—Nowy Jork zakończyły się wynikiem 6:0 (2:0) na korzyść Łodzi.**

—o—

STRAJK LEKARZY KAS CHORYCH W WIEDNIU.

Wiedeń 12. czerwca. (Tel. G. P.) Rozpoczął się tu **strajk lekarzy kas chorych pracowników rządowych. 114.000 urzędników i ich rodzin utraci prawo do bezpłatnej pomocy lekarskiej wskutek strajku.** Związek lekarzy wydał zakaz przyjmowania do klinik i ambulatorjów członków kas.

—o—

POMOC DLA ROZBITKÓW „ITALJI“.

Sztokholm 12. czerwca. (Tel. G. P.) Rząd szwedzki wynajął trójmotorowy aeroplan do lotu na Spitzberg. Przyłączyć się on ma do ratunkowej ekspedycji szwedzkiej. Aeroplan wyleci jutro rano.

Uroczystości Kongresu Eucharystycznego.

W PRZEDEDNIU POTĘŻNEJ MANIFESTACJI RELIGIJNEJ I NARODOWEJ. — PROGRAM UROCZYSTOŚCI. — WIELKA ILUMINACJA ŚWIETLNA, W KTÓREJ WINIEN WZIĄĆ UDZIAŁ CAŁY LWÓW.

Lwów, 13. czerwca.

(jp) Zbliżają się już szybkim krokiem **uroczystości Kongresu eucharystycznego.** W piątek Lwów stanie się widownią tej potężnej manifestacji religijnej. Doceniając należycie wagę tego święta „Gazeta Poranna“ w szeregu artykułów, jakoteż w wywiadzie urządzonym w sekretarjacie Kongresu, starała się o jak najwszechstronniejsze naświetlenie tak genezy uroczystości eucharystycznych, jak i znaczenia Kongresu lwowskiego.

Dla uwypuklenia tego obrazu należy zaznaczyć, że będzie to **jeden z największych Kongresów,** jaki się odbył we Lwowie **w ciągu ostatnich lat kilkunastu.** Przypomnieć bowiem należy, że poza zjazdami sokolemi z przed wojny, ostatni, podobny do Kongresu eucharystycznego zjazd o charakterze religijnym odbył się w roku 1904 z okazji **odnowienia ślubów Jana Kazimierza,** następnie w 1906 r. z okazji **Koronacji Obrazu Matki Bożej** w kościele OO. Jezuitów i w r. 1912 z okazji **przeniesienia relikwij bł. Jakóba Strzemię,** arcybiskupa lwowskiego. Prawdopodobnie jednak **zjazd niedzielny będzie wogóle największym co do rozmiarów w porównaniu z poprzedniemi.**

Jak już podkreślone zostało w wywiadzie, który redakcji naszego pisma udzielił najuprzejmiej sekretarjat Kongresu, znaczenie lwowskiego Zjazdu jest bardzo wielkie. Będzie on przedewszystkiem **wielką manifestacją społeczeństwa katolickiego.** Pozatem jednak **ze względu na kresowy charakter Małopolski wschodniej Kongres stanie się niewątpliwie wspaniałym wyrazem polskości,** która w trzech dniach Kongresu podkreśli swoją siłę na odwiecznie polskiej ziemi, trzech południowo-wschodnich województw oraz Wołynia. Zadaniem kongresu jest również wprowadzić z powrotem **harmonję i uspokojenie w społeczeństwo polskie, rozwichrzone niejednokrotnie wewnętrznymi sporami.** Wreszcie ze względu na bliskość terenu, z którego bezustannie płynie na kresy **zbrodnicza agitacja żywiołów wywrotowych** Kongres stanie się tym czynnikiem, który szerokie masy społeczeństwa **wzmocni w jego zasadach katolickich i polskich, będących najsilniejszą rękojmią w odparciu wschodniej zarazy.**

PROGRAM KONGRESU.

Program Kongresu jest rozłożony na trzy dni, tj. **w piątek 15. czerwca, sobotę 16. czerwca i niedzielę 17. czerwca.**

W piątek o godzinie 12-tej w południe nastąpi otwarcie Muzeum diecezjalnego w Seminarjum duchownem; **o godzinie 4-tej popołudniu otwarcie wystawy** prac Arcybractwa Adoracji N. Sakramentu w Zakładzie SS. Sacre Coeur pl. św. Jerzego 1. O **dzinie 6.30 wieczorem** nastąpi przyjazd **ks. Prymasa Kardynała Augusta Hlonda,** o godzinie zaś **7-tej** wieczorem **otwarcie Kongresu w Bazylice Metropolitalnej.**

W sobotę o godzinie 7.45 rano odbędzie się **egzorta i Komunja św. młodzieży,** udzielana przez XX. Biskupów w kościołach: Katedralnym, OO. Bernardynów, św. Elżbiety, św. Marcina, św. Mikołaja, w kościele XX. Jezuitów zebranie dzieci z krucjaty eucharystycznej. **O godz. 10-tej** rano nastąpi **inaugaracja obrad Kongresu** w sali nowego Uniwersytetu, **o godz. 4-tej** popołudniu obrady sekcyjne w trzech salach uniwersyteckich, **o godzinie 9-tej wieczorem początek** [illegible] **nocnej** z wstępnem kazaniem XX. Biskupów w kościołach: Katedralnym, OO. Dominikanów, Bernardynów, św. Elżbiety, św. Marcina, św. Mikołaja, SS. Franciszkanek, SS. Sakramentek (dla pań) przez całą noc spowiedź wiernych.

Niedziela będzie kulminacyjnym punktem uroczystości. O godz. 4-tej rano zakończy się Adoracja nocna Mszą św. i Komunją św. **O godz. 7-mej rano** XX. Biskupi odprawią w kościołach lwowskich **Mszę św.** i udzielą Komunji św. **O godz. 10-tej rano** na boisku sokolem na Łyczakowie rozpocznie się **Msza św. polowa** z kazaniem i błogosławieństwem Apostolskiem. **O godzinie 4-tej** popołudniu wyruszy z **kościoła św. Elżbiety procesja całego Kongresu** i ulicami L. Sapiehy i Kopernika uda się **na plac Marjacki, gdzie nastąpi kazanie, błogosławieństwo N. Sakramentem i rozwiązanie procesji.** Następnie kapłani odprowadzą N. Sakrament do Katedry.

Z okazji Kongresu w poniedziałek odbędzie się o godzinie 9-tej rano posiedzenie Kapłanów biorących udział w Kongresie.

Procesja niedzielna będzie miała nader uroczysty i wspaniały charakter. Weźmie w niej udział kler świecki i zakonny, parafje lwowskie, pielgrzymki z całego kraju, reprezentacje władz i stowarzyszeń.

Organizacja procesji spoczywa w rękach ks. prof. **Franciszka Bielówki** i prof. **Aleksandra Medyńskiego,** do których wskazówek należy się zastosowywać. Prawdopodobnie niektóre fragmenty z uroczystości lwowskich transmitowane będą przez Polskie Radjo.

Ze względu na rozmiar i znaczenie Kongresu Prezydjum zwraca się do **mieszkańców Lwowa, aby w sobotę wieczorem iluminowali swoje okna.**

Zaznaczyć należy, że Lwów nie widział w ostatnich czasach iluminacji, która bardzo wydatnie przyczynia się zawsze do podniesienia uroczystego nastroju. **Iluminować okna należy świecami, z których dochód przeznaczony jest na bursę rzemieślniczą św. Stanisława Kostki i Tow. im. św. Wincentego a Paulo. Świece będą sprzedawane w ciągu bieżącego tygodnia przy stolikach ulicznych. Nie powinno braknąć ani jednego mieszkania i okna we Lwowie, któreby na znak manifestacji i solidarności z Kongresem nie zajaśniało w sobotę światłem iluminacyjnem.**

Los generała Nobile.

EKSPEDYCJA POLARNA, O KTÓREJ MÓWI CAŁY ŚWIAT. — OSTATNIE WIADOMOŚCI. — UŚMIECH ŚMIERCI. — ENERGICZNA AKCJA RATUNKOWA. — CO PRZYNIESIE NAJBLIŻSZA PRZYSZŁOŚĆ?

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Lwów, 13. czerwca.

(H) Cały świat trzymają nadal w napięciu losy **śmiałego podróżnika włoskiego, generała Nobile** oraz jego towarzyszów, którzy wraz z nim ruszyli na statku powietrznym „Italia“ ku biegunowi północnemu. Przez czas dłuższy — jak o tem informowaliśmy stale w rubryce telegramów — dochodziły o losach tej ekspedycji

wieści fatalne i bardzo minorowe.

W czasach ostatnich nastąpiło coś jeszcze gorszego — **zatrważający brak wszelkich wiadomości,** który kazał przypuszczać, iż statek uległ **zniszczeniu, a jego załoga poniosła śmierć.**

Obecnie przypuszczenie to okazało się na szczęście **niesłusznem.** Wiadomości są wprawdzie bardzo skąpe, nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że wszyscy członkowie ekspedycji znajdują się **przy życiu.** W poniedziałek został Rzym zaalarmowany wiadomością o nadejściu

pierwszej depeszy oficjalnej

od generała Nobile do rządu włoskiego. Treść tej depeszy podaliśmy już we wczorajszym numerze „Gazety Porannej“.

Obecnie doszły nas **bliższe szczegóły.** Kapitan „Citta di Milano“ potwierdził przedstawicielowi gazety kopenhaskiej, bawiącemu na Spitzbergu, że posiada zupełnie **pozytywne wiadomości** o tem, że załoga „Italji“ żyje — a tylko dwaj ludzie **zostali ranieni** podczas rozbicia „Italji“. Załoga sterowca **znajduje się dalej na**

dwóch wielkich krach lodowych,

znajdujących się w ruchu i grożących **poważnem niebezpieczeństwem.** Obie partje załogi, rozdzielonej w ten sposób, **nie mogą się nawet widzieć.** Kry są jeszcze dosyć oddalone od lądu, ku któremu się posuwają.

Pospieszenie z pomocą załodze „Italji“ nastręcza **bardzo poważne trudności.** Jedyną możliwością, która niewątpliwie zostanie wykorzystana, jest

wylądowanie samolotu

na wielkiej krze lodowej i rozpoczęcie stąd **dalszej akcji ratunkowej.** Oczywiście przedsięwzięcie jest **niezmiernie trudne i grozi katastrofą.**

Zorganizowano energiczną akcję ratunkową. I tak pospieszył w pomoc na samolocie **lotnik Larsen.** Do zatoki admiralskiej wyjechał łamacz lodów **„Maligin“.** Ponadto ruszył hydroplan włoski **„Marina di Pisa“,** kierowany przez lotnika Pesa.

Dochodzą wreszcie wieści, iż gen. Nobile utrzymuje **wielki ogień,** aby ułatwić samolotom akcję ratunkową.

Rycina nasza przedstawia podobiznę odważnego podróżnika, krzyż ofiarowany przez Papieża, który gen. Nobile zrzucił, przelatując nad biegunem, oraz inne momenty wyprawy.

Wśród pism i książek.

Lwów 13. czerwca.

Bój pod Brzostowicami. Opracował Jan Sadowski, ppłk. S. G. Warszawa, 1928. Cena 12 zł.

Jako tom VIII cyklu studiów taktycznych z historji wojny polskiej 1918—1920, wydawanych przez Wojskowe Biuro Historyczne, ukazała się praca ppłk. S. G. J. Sadowskiego p. t. „Bój pod Brzostowicami“, przedstawiająca działania bojowe 7, 8 i 9 pułku piechoty Legjonów oraz 23 p. p., w końcu września 1920 roku w operacji niczeńskiej, która po bitwie pod Warszawą była drugą, nie mniej ważną i decydującą bitwą, w ugruntowaniu ostatecznem naszego zwycięstwa nad Sowjetami. Omawiane studjum taktyczne oparte jest na osobistych wspomnieniach autora, ówczesnego Szefa Sztabu 3 dywizji Legjonów, w której skład wchodziły wymienione pułki, dokumentach operacyjnych, relacjach uczestników walk pod Brzostowicami, opinji i zeznań ludności miejscowej, wreszcie na dotychczasowej literaturze naszej i sowjeckiej, omawiającej te walki. Autor potraktował bój pod Brzostowicami bardzo szeroko i gruntownie, przedstawiając zarówno funkcjonowanie poszczególnych broni w tym boju, jak również i służb.

Karol Frenkel: O pojęciu moralności. Kraków, 1927. Skład główny w księgarni Gubrynowicza i Syna we Lwowie. Str. IV. 254. (Odb. z Kwartalnika filozoficznego). Cena 5 zł.

Nasza literatura naukowa wzbogaciła się o obszerne studjum przedwcześnie zmarłego dr. K. Frenkla, poświęcone podstawowemu dla etyki zagadnieniu pojęcia moralności. Rozprawiwszy się z sceptycyzmem etycznym i wykazawszy konieczność i możliwość ścisłego określenia wyrazu „moralność“, autor rozpatruje w części pierwszej różne możliwie przedmioty oceny etycznej. W części drugiej bada, jakie są warunki moralności postanowień. Największą zaletą pracy dra Frenkla jest jej wzorowa metoda naukowa. Dzięki temu określone przez niego pojęcie „moralności“, nie jest koncepcją teoretyczną, lecz odpowiada poczuciu moralnemu szerokiego ogółu.

—o—

Bezrobotni w Rosji sow.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.“)

Pogranicze sow., 12. czerwca.

W związku z krwawą demonstracją bezrobotnych w Moskwie, donoszą, że wedle ogłoszonych tam oficjalnych danych — Moskwa liczy obecnie **przeszło 300 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych**, z nich 65.000 budowlanych, a w całym kraju ilość bezrobotnych wzrosła ostatnio do 1.050.000 zarejestrowanych. — Rząd wprawdzie wyznaczył 5 miljonów rubli na organizację okcji rychłej pomocy bezrobotnym, lecz w porównaniu z skrajną nędzą i brakiem pracy, klęska bezrobocia żadnego złagodzenia nie doznała. Postanowiono oczyścić Moskwę od bezrobotnych, a to w ten sposób, że przybycia nowych bezwzględnie nie dopuszcza się, a obecnych wysyła się **w drodze przymusowej do punktów odległych.**

—o—

„Sinaja Ptica” ośmiela się plwać na Białego Orła!

SKANDALICZNE DOWCIPY KABARETU ROSYJSKIEGO —PUBLICZNOŚĆ POLSKA POWINNA ZBOJKOTOWAĆ TĘ IMPREZĘ, GDYBY OŚMIELIŁA SIĘ PRZYBYĆ DO NAS.—NIECHAJ „SINAJA PTICA“ SCHRONI SIĘ POD SKRZYDŁA CZARNEGO ORŁA Z NAD SPREWY

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“.)

Onegdaj zamieściliśmy w piśmie naszem notatkę, że rosyjski kabaret „Niebieski Ptak“ przybył do Wiednia, gdzie dawał 3000-czne przedstawienie. Przed niedawnym czasem dawał „Niebieski Ptak“ przedstawienia w Berlinie. W sprawie tych występów piszą nam z Berlina, oświetlając w nieoczekiwany sposób antypolski charakter tego teatru:

Berlin, w czerwcu.

Przedstawienia „Sinej Pticy“ wypełnia liczna publiczność niemiecka i emigranci rosyjscy, których jest sporo w Berlinie, a kabaret ten cieszy się znacznem powodzeniem. Nic w tem dziwnego, bo w czteromiljonowem mieście zawsze znajdzie się dość publiczności, która pragnie **zobaczyć coś nowego.**

Program na ogół jest ten sam, jaki **był przed dwoma laty we Lwowie.** Te same „burłaki“, „Katarynka“ etc. Konferencier p. Juznyj, aby ożywić ten niezmienny program w konferansjerce swojej porusza aktualja

w sposób niewybredny,

a nadto świadczący o braku inwencji i zaniku dowcipu, skoro musi się aż **uciekać do schlebiania antagonizmom narodowościowym.**

I tak pozwala sobie p. Jużnyj na taki dowcip: Podczas pobytu w Warszawie króla Amanullaha, **ofiarowali mu Polacy samolot polskiego wyrobu.** Było to bardzo ładne ze strony Polaków i król Amanullah był **bardzo uradowany tym prezentem.** I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie jeden błąd:

Samolot nie chciał latać!

Ale nic w tem dziwnego — **bo to była polska robota!** (Zapomniał tylko dodać p. Jużnyj, że to **był model.**)

Dowcip się udał, bo publiczność niemiecka i rosyjska bije brawo i bardzo się cieszy z tego, że polski samolot nie chce latać. Tej publiczności **nie potrzeba wiele, aby była zadowolona,** a p. Jużnyj tanim kosztem zbiera oklaski i **robi kasę.**

Jest bardzo łatwo wygrywać **atuty narodowościowe i polityczne i** — choćby to było robione w bardzo niedowcipny i niesmaczny sposób — **sukces jest dobrze zapewniony.**

B. W.

Hieny wyborcze w kryminale.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa w czerwcu.

Panowie Józef Pietrzak i Wład. Górski umyślili coś zarobić na wyborach i momentalnie poczęli w Suwalskiem organizować „Katolickie Stronnictwo Małorolnych“. Każdy członek płacił po 6 zł., kandydat na posła 1000 zł., na senatora 1500. Prowadzili też rokowania z „Piastem“ (sen. Erdmann), któremu chcieli odstąpić (!) okręg grodzieński.

W trakcie rokowań aresztowano ich, jako ściganych za liczne oszustwa. Onegdaj dostali w Łomży: Pietrzak półtrzecia, Górski rok więzienia.

—o—

Centrala rozwodowa w Stanach Zj.

N. Jork, w czerwcu.

(+) Ongiś w Europie słynna była małą osada **Gretna Green** na pograniczu Anglji i Szkocji, gdzie zjeżdżały się z całego świata parki, aby zawrzeć ślub — wedle miejscowych przepisów nie wymagających żadnych innych formalności — oprócz prostego pobłogosławienia przez „urzędnika stanu cywilnego“, którym był **miejscowy kowal.**

Podobną sławę, tylko w dziedzinie rozwodów, zjednało sobie obecnie **miasto Reno** w stanie Nevada (Stany Zj.). Jak wiadomo, każdy ze stanów ma swą **odrębną legislaturę**, a stan Nevada wprowadził niedawno zmianę prawa rozwodowego, **skracającą przepisowy okres stałego pobytu** ubiegających się o rozwód — z miesięcy 6 na 3.

Tak więc korzystając z tego, zjeżdżają się tu małżeńskie **pary z całego terytorjum Stanów Zj.** i zamieszkawszy na miejscu przez kwartał, rozwodzą się, a nierzadko zaraz potem **wstępują w nowe związki.** Tak więc Reno stało się niejako **centralą rozwodową Stanów Zj.** W ub. roku rozwiązało tam swe małżeństwa **blisko 2000 par.**

—o—

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 14. VI. 1928.

W. TOBOLIAKOW.

Koniec Chaljuzina.

Był to straszny, okropny dzień...

Zaczęło się od tego, że Chaljuzin obudził się o świcie bardzo zdenerwowany.

— Miałem jakiś okropny sen — rzekł. — Co mi się śniło, nie pamiętam... Ale okropny sen.

Zjadł śniadanie, przygotował się do wyjścia, lecz zdenerwowanie nie mijało. Gnębiło go jakieś koszmarne przeczucie, wiedział, był prawie przekonany, że wisi nad nim jakieś fatum, które w każdej chwili może go zmiażdżyć.

Do biura poszedł strasznie przybity.

*

Fakty nie dały na siebie długo czekać. Złe przeczucia sprawdziły się na pierwszem skrzyżowaniu ulic.

— Obywatelu — rzekł ktoś, zwracając się do Chaljuzina. — Przed chwilą zrobił pan kilka kroków na jezdni, a wolno panu chodzić tylko po chodniku. Płaci pan trzy ruble kary...

— Przepraszam — usprawiedliwiał się Chaljuzin, zlekka blednąc — właściwie nie wiedziałem...

— Pan będzie łaskaw zapłacić trzy ruble kary, w przeciwnym razie będę zmuszony odprowadzić pana do komisarjatu...

Chaljuzin zapłacił karę i poszedł dalej.

Przy następnym zakręcie najechał nań jakiś policjant na rowerze i powalił go na ziemię. Poturbowany Chaljuzin miał zamiar wyrazić gorący protest, lecz nie zdążył dojść do słowa. Policjant zeskoczył z roweru, wyciągnął notes i ołówek i już pisał:

— „Otrzymano od obywatela“... Pańskie nazwisko?...

— Chaljuzin...

— ...od obywatela Chaljuzina 3 ruble grzywny za nieumiejętne przejście przez jezdnię“. Proszę!

Dwa następne rogi Chaljuzin przeszedł szczęśliwie. Potem znowu go zatrzymano.

— Pan przed chwilą splunął, obywatelu! Z tego wynika, że pan je pestki. Bądź pan łaskaw zapłacić 3 ruble kary...

— Ależ ja nie jem...

— Wszystko jedno. Pan tak splunął, jakgdyby pan jadł pestki... To wystarcza.

Potem jakiś policjant rzucił na chodnik niedopałek papierosa i skazał za to Chaljuzina na 3 ruble kary. Drugi policjant poznał w nim jegomościa, który przed tygodniem wkradł się do teatru bez biletu i również skazał go na trzy ruble kary. I wreszcie przed samem biurem Chaljuzin został skazany na 3 ruble kary za głośne kichnięcie.

*

Chaljuzin był człowiekiem myślącym. Począł więc rozmyślać w ten sposób:

— Wprowadzono mandaty karne, to znaczy, że kary są konieczne, czyli kary są fundamentem, na którym buduje się nowe życie. A w pracy nad budową nowego życia winien brać udział każdy szanujący się obywatel.

Po pracy Chaljuzin wrócił do domu, zdjął palto i rozejrzał się wokoło.

— Obiad gotów? — zwrócił się do żony.

— Za dziesięć minut będzie gotowy.

Chaljuzin wyjął z kieszeni notes i ołówek.

— Zostaje pani skazana na 3 ruble kary za opóźnienie obiadu.

Żona spojrzała podejrzliwie na Chaljuzina i zbladła.

— Czyś ty oszalał?... Skąd wezmę 3 ruble...

— To mnie nie obchodzi — odparł kategorycznie Chaljuzin. — Albo pani zapłaci trzy ruble, albo odprowadzę panią do komisarjatu.

Wypisał kwit, położył go na stole i przywołał syna.

— Lekcje odrobione?

— Dopiero wróciłem ze szkoły, tatusiu, zrobię zaraz po obiedzie...

— Po obiedzie?... Płacisz 3 ruble kary! Ani słowa! Albo 3 ruble, albo do komisarjatu!

Następnie Chaljuzin skazał swą matkę-staruszkę za to, że dźwiga już siódmy krzyżyk, ciotkę za rozmowę przez telefon, służącą za brudne paznokcie i jakiegoś pana, który przyszedł przypadkowo, za naruszenie spokoju.

Wieczorem Chaljuzin nałożył jeszcze karę na szafę, w której znaleziono mola, poczem spokojnie położył się do łóżka.

*

Zwołano konsyljum. Chaljuzin wyglądał jak cień.

— Na co pan się skarży? — zapytał profesor.

— Na uchylenie się od płatności — odparł Chaljuzin. Nakładam kary, a oni nie płacą. Wczoraj, naprzykład, kot wypił całą szklankę mleka. Oczywiście, na trzy ruble... A on nie chce płacić ani grosza. Potem nałożyłem karę na biurko za to, że się kiwa — też nie płaci. Cóż to ma znaczyć?

Chaljuzin podszedł do stołu, spuścił głowę i cicho zapłakał.

— Panowie, pomóżcie mi!.. Powiedzcie im, żeby natychmiast płacili...

— Dobrze, powiemy... — obiecał profesor. — Jutro im powiemy...

— Jutro?! — krzyknął Chaljuzin. — A dziś pan nie może?... Skazuję pana na 12 rubli kary!... Albo pan zapłaci, albo do komisarjatu. Ja was nauczę!... Ja was...

Chciał jeszcze coś powiedzieć, lecz nie mógł. Począł go dusić silny kaszel. Zachwiał się na nogach i upadł na podłogę.

— No i co?... — zapytała żona.

— Stan beznadziejny... — odparł smutnie profesor. — Najwyżej — tydzień...

*

Profesor omylił się.

Chaljuzin przeżył jeszcze dwa tygodnie.

W ciągu tego czasu nałożył karę na niebo za deszcz, na morze Bałtyckie za katastrofę, na noc za to, że jest ciemno i na wszystkie meble za nieposłuszeństwo.

Przed śmiercią zrobił bilans swej ziemskiej działalności.

Okazało się, że w ciągu miesiąca wypisał 2.616 kwitów na ogólną sumę 838.000 rubli 79 kop.

W ostatniej chwili gdy śmierć wyciągała już doń swe ręce, zwrócił się do żony z prośbą:

— Włóż mi do grobu notesik i ołówek i nie zapomnij nałożyć kary na grabarzy, jeżeli grób nie będzie wykopany tak, jak się należy...

Tak zginął biedny Chaljuzin...

Niech mu ziemia lekką będzie!..

Pokój duszy jego!...

Tłum. **F. M.**

Potwór w ciele ludzkiem.

MORDERCA JOHANN SOURADE PRZED SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH. — POZA GRANICAMI LUDZKIEGO ODCZUWANIA. — 18-LETNI CHŁOPAK I JEGO POTWORNE CZYNY. — W KANCELARJI. — STRASZLIWA GONITWA. — DWOJE DZIECI.

Krems, w czerwcu.

(=) W Krems rozpoczął się obecnie proces przeciwko jednemu **z najpotworniejszych zbrodniarzy,** znanych historji kryminalistyki. Młody chłopak, który w sierpniu bieżącego roku ukończy dopiero lat 19, **Johann Sourada,** którego zbrodnicze czyny, dokonane w roku ubiegłym, rozeszły się

donośnem echem

poza granicami Austrji, jest **osławionym bohaterem tego sensacyjnego procesu.**

Sourada znajdował się z powodu rozmaitych **wybryków seksualnych** w więzieniu w Raab, zasądzony na areszt kilkumiesięczny. 23. lipca ubiegłego roku zawezwano Souradę do kancelarji, aby tam posprzątał. Dozorca Karol **Herrmann** siedział przy biurku, a obok niego

leżał plik banknotów.

Ku niemu **skradał się cichaczem, niby kot,** Sourada. Niepostrzeżenie, podczas sprzątania zdjął ze ściany wieszadło i zaszedłszy od tyłu dozorcę, **uderzył go czterokrotnie w ciemię.** Herrmann padł na ziemię. Sourada skoczył ku drzwiom, aby uciec.

Ale na korytarzu **spostrzegł żonę** Herrmanna. Ujrzawszy złoczyńcę, przerażona kobieta poczęła donośnie wzywać pomocy. Sourada

dobył noża i rzucił się

na nieszczęśliwą kobietę. Teraz rozpoczęła się **straszliwa gonitwa.** Pani Herrman wbiegła do kuchni, a Sourada za nią. Próbuje ją pochwycić, ona się wydziera, zbiega po schodach, kryje się wreszcie **w piwnicy.** Sourada **jest ciągle tuż za nią.** W piwnicy

chwyta zbrodniarz siekierę

i potwornym ciosem, wymierzonym w głowę, **zabija biedną ofiarę.** W tem położeniu, po dokonaniu tych dwóch mordów, zdolna jest jeszcze ta **bestja w ciele człowieka, do zbeszczeszczenia zwłok zamordowanej.**

Ale na tem nie koniec. Przeraźliwe krzyki matki zwabiły jej **czteroletniego** syna, Edwarda Herrmana. Znajduje matkę w piwnicy właśnie w chwili, gdy zbrodniarz się **nad nią znęca.** Chłopczyk

rzuca się na potwora

i usiłuje go od matki odciągnąć. Sourada **zrazu nie zwraca na to uwagi.** Potem odwraca się nagle i nie patrząc wymierza dwa ciosy siekierą, **które kładą dziecko trupem.**

Teraz spieszy Sourada znowu do **mieszkania dozorcy.** Pragnie się **wyekwipować.** Znajduje w mieszkaniu tylko

niemowlę,

siedmiotygodniowe dziecię Herrmanów. I teraz nie zawahał się **nieludzki potwór.** Obawiając się, że niemowlę mogłoby kogoś zwabić płaczem, pochyla się ku kołysce i dusi je przy **pomocy sznura,** na którym w kuchni na wieszona była bielizna.

Teraz chce Sourada **odzieży i pieniędzy.** Rozbija szafę, ubiera się i powraca do kancelarji, aby wziąć ów **plik banknotów,** o którym **w gorączce ucieczki zapomniał.** Dozorca, który nie wie o śmierci swej rodziny,

siedzi ogłuszony na ziemi,

nawpół **nieprzytomny,** nie mogąc **podnieść się.** Na widok Sourady krzyczy z przerażenia: **„Znowu jest!“**

Sourada nie wypuścił dotąd z ręki siekiery. Uderza nią kilkakrotnie w **głowę Herrmana,** który padł nieprzytomny.

Sourada bierze **teraz pieniądze.** Idzie do kuchni, **myje sobie ręce** — i — o zgrozo! — zjada **smakowicie dwie bułki i wypija szklankę mleka...**

Następnie ucieka. W kilka dni potem jednak **został schwytany.** Ten oto potwór, **niegodny nazwy człowieka,** stanął obecnie przed sądem przysięgłych w Krems. Oskarżony jest **o ciężkie poranienie dozorcy Karola Herrmana, oraz o zamordowanie jego żony i dwojga dzieci.**

Pół miljona złotych szkody.

27 DOMÓW SPŁONĘŁO WRAZ Z INWENTARZEM W WIERZBICY.

Lwów, 13. czerwca.

(—) Onegdaj donieśliśmy już o **groźnym pożarze, który wybuchł w Wierzbicy pow. Bóbrka,** w zabudowaniach Jurka Dańczewskiego. Ogień z powodu silnego wiatru szybko się rozszerzył i **objął 27 budynków gospodarczych,** które doszczętnie spłonęły wraz z inwentarzem martwym. Szkoda wynosi **500.000 zł.** Akcja ratownicza z powodu wiatru była bardzo utrudniona.

Wyrok w procesie ex-żandarma ruskiego

zapadnie dzisiaj.

RZECZOZNAWCY STWIERDZILI, ŻE RABUŚ SYMULUJE CHOROBĘ UMYSŁOWĄ.

Lwów, 13. czerwca.

(—) Wczoraj w drugim dniu rozprawy przeciwko **Franciszkowi Gmerniekiemu, b. żandarmowi ukraińskiemu z Wólki Mazowieckiej** ad Rawa Ruska, oskarżonemu o cały **szereg rabunków i dwa usiłowane morderstwa,** przesłuchano resztę świadków. Przeważna ich część **obciążyła oskarżonego swemi zeznaniami,** natomiast inni **odciążyli go,** twierdząc, że nie widzieli, o kim była mowa, gdy zeznawali do protokołu policyjnego. Pod koniec rozprawy znawcy psychjatrzy dr. **Damianowski** i dr. **Frostig** wygłosili swoje orzeczenie i zgodnie stwierdzili, że oskarżony **symuluje chorobę umysłową.** Orzeczenie swe **poparli szeregiem dowodów.** Następnie Trybunał odczytał sędziom przysięgłym 13 pytań.

Dziś rano dalszy ciąg rozprawy (przemówienie prokuratora, obrońcy), poczem przysięgli ogłoszą werdykt.

Rozprawie przewodniczy r. Antoniewicz, oskarżenie wnosi prok. Poeche, broni adw. dr. Weinberg.

Zmartwienie z powodu powołania do wojska

zapił na śmierć denaturatem.

TRUP W LESIE I FLASZKA Z TRUPIĄ GŁÓWKĄ, OTO DOWODY TRAGEDJI RUSYNA.

Lwów, w czerwcu.

(—) Onegdaj w lesie gminnym w Mostach Wielkich gajowy znalazł zwłoki mężczyzny, częściowo w stanie rozkładu. Denat leżał twarzą do ziemi, a obok znajdowała się **flaszka ze spirytusu denaturowanego.** Przybyła komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że denat **upił się spirytusem do nieprzytomności, a zasnąwszy twarzą do ziemi, udusił się.**

Przeprowadzone dochodzenia policyjne wykazały, że **denatem tym jest 22-letni Iwan Rusyn z Mostów Wielkich,** który w ostatnich czasach z powodu asenterowania go do **wojska bardzo się tem zmartwił,** a otrzymawszy onegdaj od matki **20 zł.** na kupno zboża w Żółkwi, **zamiast zboża kupił spirytusu i upił się na śmierć.** Na polecenie sędziego śledczego zwłoki jego pochowano na miejscowym cmentarzu.

Maniak-oszust „telefoniczny“ Teichman

znowu skazany na 3 miesiące więzienia.

DLA CZŁOWIEKA TEGO, ZDAJE SIĘ, MIEJSCEM NAJWŁAŚCIWSZEM JEST KULPARKÓW.

Lwów, w czerwcu.

(—) Przed Senatem V. pod przewodnictwem radcy Bendaszewskiego odpowiadał wczoraj za zbrodnię oszustwa niejaki Henryk **Teichman, notoryczny oszust,** kilkakrotnie już przez sąd lwowski **karany za te same zbrodnie,** które co pewien okres czasu niemal w identyczny sposób wykonuje. Widocznie **Teichman musi być maniakiem,** skoro co parę miesięcy po opuszczeniu więzienia, za każdym razem wedle tej samej recepty dopuszcza się **nowego oszustwa.**

Teichman **uprzedza telefonicznie upatrzoną ofiarę,** którą zwykle bywa jakaś większa firma, lub zamożniejsza jednostka — i **przedstawiając się jako redaktor naczelny jednego z pism lwowskich,** zapowiada przysłanie chłopca, któremu prosi wręczyć datek lub rzecz jakąś dla biednego swego pupila. Następnie przeważnie sam się zgłaszał, lub też czasem kogoś posyłał i odbierał wręczone mu ofiary. Ostatnio w opisany sposób, **podszywając się pod nazwiska dwóch lwowskich dziennikarzy,** wyłudził rozmaite kwoty, aż wreszcie został schwytany.

Wczoraj na rozprawie oskarżony **przyznał się do swego czynu i po zeznaniach świadków został zasądzony na 3 mies. ciężkiego więzienia.**

Oskarżał prok. Paklikowski, oskarżony bronił się sam.

—o—

Nagły zgon dziecka

Lwów, 13. czerwca.

(—) Wczoraj wieczorem do szpitalika św. Zofji przy ul. Głowińskiego, przybyła **Marja Skomra** z jednomiesięcznem dzieckiem płci żeńskiej, celem zbadania jego zdrowia. W chwilę po przybyciu **dziecko to na rękach jej zmarło.** Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej celem zbadania przyczyny śmierci.

—o—

Powiat rzeszowski zniszczony gradem.

Lwów, 13. czerwca.

(—) Z Rzeszowa donoszą, że wczoraj popołudniu powiat nawiedziło **gradobicie,** które w niektórych gminach wyrządziło znaczne szkody, niszcząc około 60 prc. plonów. Również połączenie telefoniczne w tym powiecie zostało przerwane. Bliższych szczegółów brak.

—o—

Z święta 10-lecia 19 pp. Odsieczy Lwowa.

Lwów, 13. czerwca.

Na zakończenie święta 10-lecia 19. p. p. „Odsieczy Lwowa“ Korpus podoficerów zawodowych 19. p. p. O. L. urządził onegdaj w salach Kasyna ofic. 19. pp. O. L. na Cytadeli „Zabawę taneczną“. Zaszczycili ją swą obecnością: JWP. gen. Norwid-Neugebauer z małżonką, płk. Zulauf Juljusz, dowódca 19. pp. O. L., ppułk. Freund-Krasicki z małżonką, delegacja król. rumuńskiego 19. pp., korpus oficerów 19. pp. O. L., podoficerowie rezerwy z rodzinami i wiele osób cywilnych.

Na pełno uznanie zasłużyli pp. chor. Jakób Gans, st. sierżant Fr. Kryski, st. sierż. St. Kunoś i sierż. K. Hauler. Zabawy i imprezy Korpusu podoficerów zawodowych 19. pp. O. L., mają we Lwowie już dawno wyrobioną renomę.

I obecna zabawa była bardzo miła i udana. **Piękny cel humanitarny** powinien być bodźcem i drogowskazem dla innych oddziałów lwowskich. Czysty dochód 334 zł. 53 gr., podoficerowie 19. pp. przeznaczyli na **przedszkole „Rodziny Wojskowej“ na Cytadeli** i złożyli ją na ręce Protektorki JWP. ppułk. **Freund-Krasickiej.**

Siostra zabija siostrę.

TŁO UCZUCIOWE NIEZWYKŁEJ ZBRODNI. — ROMANS MALARKI I MALARZA. — OFICJALNE ZARĘCZYNY. — MŁODSZA, CUDOWNIE PIĘKNA RYWALKA. — W SIECI NAMIĘTNOŚCI. — DECYDUJĄCA CHWILA. — ZABÓJSTWO. — SENSACYJNY PROCES.

Rzym, w czerwcu.

(H) Niezwykła tragedja rozegrała się onegdaj w Rzymie, wywołując wielką sensację i ogromne poruszenie w tutejszem towarzystwie: oto 24-letnia **Adelina Broschi,** córka znakomitego uczonego i lekarza zastrzeliła swoją młodszą siostrę, **19-letnią Julję.** Po dokonaniu tego

straszliwego czynu,

usiłowała zabójczyni **odebrać sobie życie,** zdołano jej jednak w tem przeszkodzić tak, że Adelina **musiała za swój czyn odpowiadać przed sądem.**

Proces przeciwko zabójczyni rozpoczął się przed kilku dniami, a w jego toku już wyjaśniło się

tło tej niezwykłej zbrodni.

Adelina Broschi, utalentowana malarka, brała żywy udział w życiu towarzyskiem. Poznała między innymi młodego, ale już wybitną sławą okrytego malarza, **Antoniego Scabrone.** Między młodymi nawiązała się

nić serdecznej sympatji i przyjaźni,

a niebawem zapłonęło w ich sercach **uczucie gorącej miłości.** Scabrone oświadczył się oficjalnie o rękę Adeliny **i został przyjęty,** choć profesor Broschi **nie entuzjazmował się zbytnio** tem małżeństwem córki **z lekkomyślnym artystą.**

Scabrone począł teraz często bywać w domu państwa Broschi. Tutaj zaznajomił się **z 19-letnią, cudownie piękną Julją.** Spadło nań jakby **objawienie.** Serce wypełniła mu

szalona miłość.

Zrozumiał, że uczucie ku Adelinie było **fatalną omyłką, surogatem prawdziwej namiętności.** Również Julja **pokochała odrazu malarza.**

Rozpoczął się dla obojga **okres niewypowiedzianych męczarni.** On lękał się zerwać zobowiązania wobec narzeczonej, ona

nie chciała zranić serca ukochanej siostry,

która zresztą o pięć lat starsza z powodu śmierci matki kierowała całym domem i zajmowała w sercu Julji **jakby miejsce matki,** mimo tej stosunkowo niezbyt wielkiej różnicy wieku.

Scabrone zdobył się jednak **na krok stanowczy.** Umówił się pewnego razu na przechadzkę z nieprzeczuwającą niczego Adeliną. Wówczas wyznał jej wszystko, swą miłość ku Julji i jej wzajemność. **Piorun z jasnego nieba** nie byłby wywarł na dziewczynie silniejszego wrażenia. Zrazu trudno jej było w to nawet uwierzyć. Scabrone przekonał ją **o oczywistej prawdzie swych słów.** Adelina opuściła go bez jednego słowa skargi.

W samotności, zamknięta w swoim pokoju,

przeżyła chwile straszne.

Całe jej życie zostało **zdruzgotane, zniszczone w proch i pył.** Powoli jednak poczęło się w sercu wić

kłębowisko jadowitych myśli — węży.

Jakto, więc ta Julja, dla której ona była matką, którą się **najczulej i najserdeczniej zajmowała,** odebrała jej teraz najdroższego w świecie człowieka? **Tak odebrała!** Bo gdyby nie jej

lekkomyślna kokieterja,

Antoni byłby niewątpliwie przy niej pozostał. Gniew i zazdrość zawiodły w jej duszy **taniec szatański.** Zjawiła się wreszcie żądza zemsty. Myśl o małżeństwie siostry z Antonim doprowadzała ją do szaleństwa.

Obłąkana wściekłością, podążyła do gabinetu ojca,

wydobyła z szuflady browning

i pobiegłszy do saloniku, w którym znajdowała się właśnie Julja, **strzeliła ku niej kilkakrotnie,** kładąc ją na miejscu trupem. Na odgłos strzałów wbiegła służąca i zdołała powstrzymać dziewczynę od samobójstwa.

Bardzo boleśnie odczuł tę **potworną tragedję rodzinną nieszczęśliwy ich ojciec.** Jest zupełnie złamany tym ciosem.

Proces potrwa jeszcze parę dni, a wyroku oczekuje Rzym **z wielkiem zaciekawieniem.**

Groźny pożar warsztatów kolej. w Stryju

SPOWODOWANY ZOSTAŁ UDERZENIEM PIORUNA.

(Od naszego korespondenta).

Stryj w czerwcu.

We wtorek, 12 bm. o godzinie wpół do 3 nad ranem, w czasie szalejącej nad Stryjem burzy z piorunami — **uderzył piorun w drewniany budynek w warsztatach kolejowych.**

Pomimo ulewnego deszczu, który lał jak z cebra, budynek ten — przeznaczony na pomieszczenie części biur Zarządu warsztatów kolejowych — **stanął momentalnie w ogniu — rozszerzającym się z wielką szybkością na obok złożone deski.**

Zaalarmowana przez straż nocną kolejowa straż pożarna, oraz przeraźliwemi nawoływaniami syren wszystkich parowozów stojących na stacji, warsztatów i fabryk — miejska straż ogniowa, **wyruszyły na miejsce pożaru.**

W międzyczasie już jednak dzięki przytomności pełniących służbą funkcjonarjuszy kolejowych **zaczęła się akcja ratunkowa,** zmierzająca w pierwszym rzędzie do niedopuszczenia do rozprzestrzenienia się pożaru na sąsiedni magazyn zasobów **i jego składy materjałów łatwo palnych,** jak nafty, benzyny i smarów, oraz 3 cysterny nafty stojących o parę kroków od palącego się objektu.

Szybko sprowadzony parowóz **wyciągnął już w ostatniej prawie chwili te wagony** — przez co zapobiegnięto nieobliczalnym wprost skutkom.

Ta akcja, pełna poświęcenia i zaparcia się siebie — samorzutnie a celowo zorganizowana — świadczy bardzo pochlebnie o biorących w niej udział kolejarzach.

Po dwugodzinnej wytężającej pracy połączonych straży ogniowych oraz **dzięki ulewnemu deszczowi,** udało się pożar ograniczyć do strawienia wspomnianego budynku, tak, że szkoda jakkolwiek wielka — jest w stosunku do niebezpieczeństwa, które groziło — małą.

Na miejscu wypadku gromadziły się do samego rana tłumy ciekawskich, których żądza sensacji nawet mimo ulewnego deszczu wyciągnęła z łóżek.

Dom ojcowski — piekłem dla dzieci.

PONURA ZBRODNIA GNĘBIONEGO SYNA. — ZASTRZELIŁ OBOJE RODZICÓW, NIE MOGĄC WYTRZYMAĆ CIĄGŁYCH SEKATUR

(Od naszego korespondenta)

Czerniowce, w czerwcu.

Nasz korespondent czerniowiecki (m) donosi o wstrząsającej tragedji rodzinnej, której terenem było **miasto Kocmań.** Rewizor policyjny z Waszkowiec Mikołaj Macedon, popadłszy w spór z rodzicami, **zastrzelił ich oboje** z rewolweru służbowego. Aresztowany zeznał, że w czasie wojny doznał wstrząsu mózgowego, wskutek czego w momentach wzburzenia **tracił zupełnie panowanie nad sobą.** Z rodzicami od dwu lat żył w niezgodzie na tle majątkowem. 70-letni jego ojciec podarował mu część majątku, lecz później **chciał cofnąć darowiznę** i w tym celu wszczął kroki sądowe, lecz przegrał proces. Wskutek tego bezustannie prześladował syna, usiłując go pobudzić do takich czynów, któreby stanowiły prawną podstawę cofnięcia darowizny.

Dochodzenia stwierdziły, że stary Macedon był dla swych dzieci złym ojcem, i że dokuczał im na każdym kroku. Z tego powodu **jeden z synów powiesił się, a drugi wyemigrował do Ameryki.**

VI. Zjazd higjenistów polskich we Lwowie

ODBĘDZIE SIĘ W DNIACH 7 I 8 LIPCA.

Lwów, 13. czerwca

Na 7 i 8 lipca b. r. zwołany został do Lwowa VI. Zjazd higjenistów polskich. Program Zjazdu jest następujący:

Piątek, dnia 6 lipca. Zebranie towarzyskie w salach Hotelu Krakowskiego o godzinie 9 wieczorem.

Sobota, dnia 7 lipca. O godzinie 8 rano: Msza św. w Bazylice łacińskiej. — O godzinie 9 przedpołudniem: 1. Otwarcie Zjazdu w sali posiedzeń Izby Handlowo - przemysłowej ul. Akademicka 17; — 2. Wybór Prezydjum Zjazdu; 3. Referaty i dyskusja.

Popołudniu odbędzie się zwiedzanie miejskich Zakładów gazowych, czyszczenia miasta i rzeźni. Wieczorem przedstawienie w Teatrze Wielkim. — O godzinie 7 wieczorem odbędzie się uroczysta Akademja z powodu pięćdziesięciolecia Towarzystwa Lekarskiego Lwowskiego, na którą Komitet jubileuszowy zaprasza uczestników - lekarzy Zjazdu.

Niedziela, dnia 8 lipca. O godzinie 7 rano: Zwiedzanie Zakładów elektrycznych miejskich, Panoramy racławickiej. — O godzinie 8.30 przed południem wysłuchanie dalszych referatów.

Popołudniu o godzinie 3.30: Uchwalenie rezolucyj zjazdowych. Zamknięcie Zjazdu.

O godzinie 4.30 popołudniu: — Zwiedzanie galeryj, muzeów i t. p. miasta Lwowa. Zwiedzenie pawilonów chorób zakaźnych, Miejskiego Zakładu sierót przy ul. Kadeckiej.

O godzinie 9 wieczorem: Raut, wydany przez Prezydjum miasta dla uczestników Zjazdu.

Poniedziałek, dnia 9 lipca. O godzinie 8 rano: Wycieczka do Woli Dobrostańskiej dla zwiedzenia wodociągów miejskich i wykład Inż. Stanisława Aleksandrowicza, dyrektora wodociągów: „Zaopatrzenie w wodę miasta Lwowa".

Po Zjeździe odbędzie się wycieczka **po uzdrowiskach Wschodniej Małopolski.** Udział w wycieczce należy zgłaszać najdalej do 15 czerwca.

Uczestnicy Zjazdu i osoby im towarzyszące, będą korzystać z ulg kolejowych (66 procent zniżki biletu powrotnego). — **Zgłoszenia na mieszkanie należy uskutecznić pod adresem Komitetu organizacyjnego najdalej do 15 czerwca.** — O adresie mieszkania dowiedzą się uczestnicy w biurze zjazdowem na dworcu kolejowym zaraz po przyjeździe tu też otrzymają inne informacje.

Główne biuro zjazdowe znajdować się będzie w Izbie Handlowo-Przemysłowej.

Uczestnictwo w Zjeździe wraz z przesłaniem udziału należy skierowywać **najdalej do 15 czerwca** pod adresem Komitetu organizacyjnego: Lwów, Piekarska 52, Komitet organizacyjny VI. Zjazdu Higjenistów Polskich. Opłata za udział w Zjeździe wynosi 15 zł., dla osób towarzyszących 7 zł.

Córa królewska w dziurawym wagonie.

Bukareszt, w czerwcu.

(m) Koleje rumuńskie jak wiadomo nie zażywają dobrej opinji. Katastrofy są tam na porządku dziennym, jazda na gapę kwitnie w najlepsze, a ponadto **wygoda podróżnych przedstawia bardzo dużo do życzenia.** Przekonała się o tem na własne oczy urocza **księżniczka Ileana,** córka królowej Marji. Jadąc onegdaj do Jass, stwierdziła ze zgrozą, że **wagon jest dziurawy,** tak iż deszcz przecieka na jej dostojną osóbkę. Oczywiście przesiadła się do innego wagonu, a władze kolejowo wszczęły surowe śledztwo w tej sprawie. Naturalnie, gdyby poszkodowanym był zwykły śmiertelnik, poprostu wytłumaczonoby mu, iż prysznic w pędzącym wagonie stanowi miłe i bezpłatne urozmaicenie podróży.

KRONIKA

13 **Czerwca** **Środa** **Antoniego padew.**

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Środa, 13. bm. „Traviata" z pp. Rotowską i Dolnickim.

Czwartek, 14. bm. „Traviata" z pp. Rotowską i Dolnickim.

Piątek, 15. bm. „Niezłomna Żona".

Sobota 16. bm. o 3.30 popoł. „Dr. Julja Szabo".

TEATR NOWOŚCI:

Środa, 13. bm. „Dolly".

Czwartek, 14. bm. „Dolly".

Piątek, 15. bm. „Dolly".

Sobota. 16. bm. „Dolly".

*

Teatr Wielki. Dziś i jutro dwa występy doskonałej śpiewaczki koloraturowej, Sydonji Rotowskiej i świetnego barytona scen włoskich, Zenona Dolnickiego, w operze J. Verdi'ego „Trawiata". Przedstawienia te będą zarazem ostatniemi przed wyjazdem artystów opery na urlop. Partję Alfreda odśpiewa p. Peter po włosku, pragnąc zastosować się do gościnnie występującej pary artystów. Inne, mniejsze partje wykonają pp. Ostrowska, Czajkowski, Jeleński, Kurzbart, Szmidt i inni.

Premjera „Dalekiej Księżniczki" Edmunda Rostanda, odbędzie się — na scenie Teatru Wielkiego — w sobotę, 16. bm. — Przepiękny ten, dotąd nie grany u nas poemat dramatyczny — poemat płomiennej tęsknoty i miłości, wysnuty z romantycznych przygód błędnych rycerzy-trubadurów średniowiecza — ukaże się we wzorowym, pięknym przekładzie poetyckim Kazimierza Nalęcz-Rychłowskiego, na tle barwnych preludjów muzycznych, specjalnie stworzonych do „Dalekiej Księżniczki" przez młodego, wybitnie utalentowanego kompozytora, prof. Tadeusza Majerskiego. Dyrekcja Miejsk. Teatrów dołożyła wszelkich starań, aby wspaniały dramat Rostanda zaprezentować w godnej inscenizacji. Rzecz ukaże się pod umiejętną i wielce staranną reżyserją p. Janusza Strachockiego w doborowej reprezentacji artystycznej. W tytułowej roli egzotycznej księżniczki wystąpi gościnnie jedna z najświetniejszych artystek polskich, p. Anna Zielińska — dalsze czołowe postacie dramatu kreować będą pp. Ładosiówna, Strachocki, Bielecki, Czaki, Czaszka, Dąbrowski, Modrzewski, Przystawski, Ratschka, Woźnik, Zabielski i in. Nowe, niezwykle malownicze dekoracje — okręt błędnych rycerzy w I. i IV. akcie i pałac księżniczki w II. i III. — wykonali art. mal. Balk i Rożański.

Teatr Nowości. Dziś wraca na repertuar najnowsza, przepyszna operetka „Dolly" H. Hirscha, zdjęta na dwa dni z afisza, z powodu nagłej niedyspozycji p. Korabianki, która powróciła już do zdrowia. „Dolly", którą na premjerze przyjęto wprost entuzjastycznie, grana będzie do końca tego tygodnia codziennie.

*

Z Kasyna i Koła liter.-art. we Lwowie. Sezon koncertowy kończy Kasyno i Koło liter.-art. wieczorem pieśni polskich, które w dniu 16. bm. (w sobotę) wykona „Lutnia Macierz". W skład programu wchodzą pieśni Rączki i Prosnaka (Zima, Lato i Wesele sieradzkie), któremi Lutnia na koncercie związkowym w ub. piątek odniosła tak wielki sukces, a nadto pieśni ludowe Wiechowicza, Stoińskiego kwartet humorystyczny „Śmierć Komara", Prosnaka charakterystyczny „Kulig" i nastrojową „Kołysankę" (bez słów). Chór żeński „Lutni" wykona nadto dwie pieśni poświęcone „Lutni" przez Z. Noskowskiego. Ozdobą wieczoru będzie występ cenionej sympatycznej śpiewaczki opery p. W. Pastówny, która bądź z towarzyszeniem fortepianu, bądź chóru „Lutni" wykona najnowsze pieśni Niewiadomskiego, Szopskiego i Jar. Leszczyńskiego. Wszystkie utwory poza trzema na wstępie wspomnianemi, które „Lutnia" powtarza na ogólne życzenie — wykonane będą po raz pierwszy we Lwowie. Dyrekcja koncertu i chórów spoczywa w niezawodnem ręku kapelmistrza opery i dyrygenta „Lutni" Jar. Leszczyńskiego. Bilety sprzedaje Sekretarjat Kasyna i Koła liter.-art.

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w czerwcu.

Przed końcem roku szkolnego. Zamiast pójść do szkoły — uciekli do Gdańska uczniowie szkół średnich Mirosław Pawlisz (VI kl. gimn.) i Antoni Strzęk (III r. semin.), zabierając ze sobą na drogę kilkaset złotych. Policja rozpoczęła pościg.

Na posiedzeniu Komitetu rozbudowy miasta dokonano rozdziału kredytów rządowych w łącznej kwocie 307.000 zł. Chodzi przedewszystkiem o umożliwienie wykończenia budowli domów, już dawno rozpoczętych, których właścicielom od kilku lat nie wypłaca się przyznanego pierwotnie kredytu.

Perlustracja aptek i droguerji. Apteki i droguerje tutejsze poddał gruntownej lustracji delegowany w tym celu z województwa śląskiego, inspektor farmaceutyczny dr. Niziołkiewicz, który także odwiedził apteki w okolicznych miasteczkach. Wyniki rewizji wypadły przeciętnie zadowalająco.

Strajki, których można uniknąć. W ostatnich tygodniach nawiedziła miasto fala małych strajków. Energiczniejsza interwencja inspektoratu pracy mogła jednak zapobiedz ich wybuchowi, gdyż odnośne pertraktacje można było skutecznie przeprowadzić, niedopuszczając do wybuchu strajku. W przyszłości więc byłoby bardzo wskazanem żywsze zainteresowanie po stronie inspektoratu temi sprawami, gdyż nasz miejscowy skromny rynek pracy mógłby sobie przy należytej interwencji zaoszczędzić wstrząsów ekonomicznych, którymi w obecnych ciężkich warunkach bywają strajki.

Sezon wyścigów konnych wypadł w tym roku słabiej, co przypisać należy niestałej pogodzie i brakowi poparcia ze strony prasy, zawinionemu poniekąd przez odnośne czynniki, nie utrzymujące kontaktu z prasą krajową.

Otwarcie wystawy obrazów. W niedzielę 10. bm. przed południem nastąpiło otwarcie wystawy obrazów art. mal. A. Bienenstocka, w apartamentach Stow. „Humanitas" przy ul. Grodzkiej l. 6.

Zlot okręgowy „Sokoła" odbył się tu w niedzielę, 10. bm. przy nader licznym udziale. Imponująco wypadła defilada przez miasto przy dźwiękach dwóch muzyk oraz ćwiczenia zbiorowe na boisku „Sokoła" na Zasaniu, gdzie przed południem została odprawiona msza polowa.

Zjazd Strzelecki obradował tu w niedzielę 10. bm. jako walny zjazd delegatów okręgu przemyskiego Związku strzeleckiego przy bardzo licznym udziale interesowanych.

Tradycyjna pielgrzymka ukraińska. W niedzielę 10. bm. po południu odbył się demonstracyjny pochód ukraiński na cmentarz w Pikulicach., gdzie złożono wieńce na grobach.

Włamania nie ustają. Złodzieje, uśpiwszy czujność siedmiu psów złośliwych, wykradli adw. dr. Błażejowskiemu z zamkniętego przedpokoju z willi na Budach płaszcz zimowy, kapelusz oraz drobiazgi. Złodzieje dostali się do westybulu w ten sposób, że wyłamawszy okno dostali się do piwnicy, a następnie do przedpokoju.

Fryzjer Herm. Silberman przy ul. Mickiewicza l. 27 miał w nocy gości, którzy dokonawszy włamania, skradli kilka brzytew i maszynek do strzyżenia.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w czerwcu.

Pożary. W zabudowaniach Iwana Skibiaka w gminie Cetula ad Jarosław wybuchł 4. bm. pożar. Pastwą rozszalałego żywiołu, który zlokalizowano mimo braku odpowiednich przyrządów — dzięki nader energicznej akcji ratowniczej — padły zabudowania wraz z całym inwentarzem. Szkoda wynosi ponad 6.000 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. W gminie Nielepkowice pow. Jarosław powstał 5. bm. pożar, który zniszczył stodołę Michała Perykasa i Teodora Kinby. Pożar powstał w stodole Michała Perykasa, gdzie jego dzieci 8-letnia Zosia i 4-letni synek bawiły się zapałkami. Szkoda wynosi ponad 2.000 zł.

Pomysłowy oszust. Nalepa Stanisław z gminy Mistki pow. Nisko uwija się w tut. powiecie i popełnia oszustwa w ten sposób, że zgłasza się do poszczególnych mieszkańców jako wysłannik od ich krewnych z Ameryki, a za zmyślone świadczenia wyłudza wynagrodzenia w gotówce, niemniej nawiązuje pod rozmaitemi postaciami stosunki miłosne z dorodnemi córkami swych ofiar. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Uciekł i... zmylił pogoń. Ungeheuer Tadeusz, adjunkt lasowy w Pawłosiowie obok Jarosławia, po dokonaniu całego szeregu sprzeniewierzeń na szkodę swoich chlebodawców, właścicieli dóbr w Magierowie, opuścił swą posadę, nie pozostawiając swego bliższego adresu. Sprawa po przeprowadzeniu dochodzeń oparła się o sąd, niezależnie zaś od tego organy władz bezpieczeństwa zainteresowały się miejscem pobytu uciekiniera.

Ujęcie wyrodnej matki. Józefa Zagrobelna z Cetuli wrzuciła do Sanu swego 4-miesięcznego synka nieprawego łoża, który poniósł śmierć w nurtach Sanu. Wyrodną matkę P. P. ujęła i oddała sądowi okręgowemu w Przemyślu.

„Tabaka" w ulu. Kucio Włodzimierz, zwany „Tabaka" z Piskorowic ad Jarosław, ścigany za zbrodnię kradzieży listem gończym, został przez P. P. ujęty i oddany do „tabakiery aresztantów" tut. sądu.

Znowu ujęcie „gapiarza". Za jazdę bez biletu kolejowego i podejrzenie od uchylenia się od służby wojskowej został ujęty Jan Ruśniak z Żurawicy ad Przemyśl.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO. „Tajemnica pani S... Mistrz świata".

AVENUE: „Droga do przeszłości".

BAJKA: „Harry Peel", 2 serje razem.

CASINO: „Łzy i śmiech Wiednia".

CHIMERA: „Niezwyciężony Maciste Imperator".

FATAMORGANA: „Baron cygański".

KOPERNIK: „Pancernik Atlantic".

LEW. „Bohaterowie Sahary".

MARYSIEŃKA: „Pancernik Atlantic".

PALACE: „Wakacje małżeńskie".

PASAŻ: „Harry Peel", 2 serje razem.

UCIECHA: „Źrenica Indji".

Komunikat prasowy Kongresu Eucharystycznego. Prezydjum Kongresu Eucharystycznego apeluje jeszcze raz do Katolickich mieszkańców Lwowa o **iluminowanie okien w sobotę dnia 16. bm. wieczorem.** Iluminacja będzie manifestacyjnym wyrazem **łączności Lwowa z Kongresem Eucharystycznym** i dlatego winna wypaść pod każdym względem **imponująco.** Iluminować należy okna świecami, które już są do nabycia po tanich cenach przy stolikach ulicznych koło kościołów, oraz w szeregu kiosków. Dochód ze sprzedanych świec przeznaczony jest **na cele dobroczynne,** a mianowicie na bursę rzemieślniczą im. św. Stanisława Kostki oraz Tow. im. św. Wincentego a Paulo.

Prezydjum Kongresu nie wątpi, że apel ten nie pozostanie bez echa i **Lwów katolicki przez iluminację godnie przyjmie gości oraz zaznaczy swój właściwy charakter wobec Kongresu.**

Rektorem Politechniki lwowskiej na r. 1928-29 został obrany prof. inż. Kaz. Zipser, profesor kolejnictwa, członek Państwowej Rady Kolejowej, b. dziekan Wydziału inżynierji lądowej i wodnej.

Zamknięcie Wystawy Kaz. Kostynowicza odbędzie się nieodwołalnie w piątek 15. bm. w salach Kasyna i Koła liter.-art. (ul. Akademicka). Komitet uprasza osoby zainteresowane o zgłoszenie się w tym dniu po odbiór zakupionych obrazów.

Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. zawiadamia swych członków, że chłopców na kolonję należy zgłaszać do dnia 26. bm. Kolonja wyjedzie 1. lipca br.

(—) **Włamania i kradzieże.** Simon Sonner (Alembeków 16) doniósł wczoraj policji, że nieznani sprawcy włamali się do jego mieszkania i skradli garderobę wartości 3 tys. zł. — Na pl. Solskich skradziono wczoraj Józefowi Maruszczakowi z Tarnopola portfel z 25 dolarami i dokumentami. — Wacław Gołuch (ul. Na Błonie) doniósł policji że skradziono mu z kieszeni portfel zawierający 9 zł. — zaś na szkodę St. Radziekowicza, również tam zamieszkałego, portfel z 70 zł., oraz zegarek.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Władysława Jaremczuka i Jerzego Petryszyna, którzy wałęsali się po ul. Badenich w celu dokonania jakiegoś „skoku". Znaleziono przy nich narzędzia do włamania. — Ponadto aresztowano sześciu osobników za włóczęgostwo.

(—) **Ofiara kieszonkowca.** Wczoraj nieznany sprawca wyciągnął z kieszeni kamizelki Władysławowi Nowickiemu, urzędnikowi Województwa, złoty zegarek wartości 300 zł.

(—) **Zamach samobójczy przy ul. Dojazdowej.** Na ul. Dojazdowej usiłowała wczoraj popełnić samobójstwo 27-letnia Marja Tabaka, dziewczyna lekkich obyczajów, przez wypicie większej ilości jodyny. Pogotowie Ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

(—) **Aresztowanie fałszywego wywiadowcy.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Józefa Marciaka, który przedstawiwszy się jako wywiadowca policyjny, usiłował zniewolić pewną kobietę.

(—) **Nagły zgon.** Wczoraj zmarła nagle 56-letnia Klementyna Cielińska, kolporterka gazet, zamieszkała przy ul. Kurkowej 1. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy niezawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa".

Z kraju.

Min. Składkowski wyjeżdża jutro na kilkudniową inspekcję do województwa poleskiego.

Dyr. „Polminu" Hofman uwolniony. Aresztowany 13. kwietnia b. dyr. „Polminu", Karol Hofman, został obecnie wypuszczony na wolność za kaucją.

Ofiara zawodu. W Zakładach Żyrardowskich elektrotechnik Jarkiewicz zakładał kabel wysokiego napięcia. Na próbę włączył prąd i zapominając o tem, dotknął nieizolowanej części kabla. Padł trupem na miejscu, porażony prądem.

Zamordowali rodziców i upozorowali pożar. Pod Błoniem (woj. warszawskie) niejaki Kubiciel mieszkał z rodzicami, którzy oddali mu grunt i chatę pod warunkiem, że ich będzie dozgonnie utrzymywał. Wyrodny syn chciał się pozbyć tego ciężaru i z pomocą żony zamordował oboje rodziców, trupy przywalił gruzem i chatę podpalił. Śledztwo wykryło niezręczną robotę zbrodniarzy, którzy onegdaj stanęli przed sądem. Kubicielowi groziła kara śmierci, jednakże sąd skazał go na dożywotnie więzienie, jego żonę na 10 lat.

Proszę o głos.

PROFANACJA CMENTARZA.

Lwów, 13. czerwca.

Piszą nam z miasta.

Brama cmentarna przy ulicy Janowskiej, która małego remontu wymaga, jest **od dłuższego czasu nie czynna,** wskutek czego furmanki wojskowe — skracając sobie drogę, przejeżdżają przez cmentarz. Ponieważ oparkanienia brak, korzystają z tego szumowiny i urządzają tam niesłychane orgje, profanując miejsce święte.

E. W.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Środa, 13. czerwca 1928.

Warszawa, (1111) 17.20 Tydzień Kobiecy w Radjo. Odczyt p. t. „O nowoczesnych sposobach gotowania" 17.45 Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa. 18.15 Muzyka francuska w wykonaniu orkiestry P. R. (Saint-Saens, Ravel, Bizet). 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu orkiestry filharmonicznej oraz zespołu warszawskich męskich chórów. 22.00 Komunikaty.

Poznań (344) 20.30 Koncert wiolonczelowy. 20.50 Koncert organowy prof. F. Nowowiejskiego z udziałem Dr. Wandy Rosslerówny, art. opery (mezzosopran). 22.00 do 24.000 Muzyka taneczna.

Katowice (422) 20.15 Koncert wieczorny z udziałem prof. K. Gawrylowa (skrzypce) i p. M. Tarnawskiego, art. opery katowickiej.

Wilno (435) 18.15 Transmisja muzyki lekkiej. 19.05 Odczyt p. t. „Współczesna poezja polska" wygł. W. Hulewicz. 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy. 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków (566) 17.45 Audycja dla dzieci: „Piosenki dziecięce". 20.00 Hejnał z Wieży Marjackiej 20.15 Transmisja koncertu z z Warszawy. 22.30 Dancing.

Królewiec (303) 20.20 „Czar walca" ,operetka w 3 aktach Straussa.

Praga (349) 18.55 „Fidelio", opera Beethovena. Transmisja z Teatru Narodowego.

Londyn (361) 20.15 Muzyka Bacha (Sonaty. 20.55 „Dziewczę Zachodu", opera Pucciniego. 23.50 Tylko Daventry 1604 Muzyka taneczna.

Stuttgart (380), **Frankfurt** (428) 20.15 „Die Traumlinde", słuchowisko w 2 aktach W. Fladta. Na zakończenie muzyka Schuberta.

Berlin (484) 21.15 Recital wiolonczelowy. (Solista: Grzegorz Piatigorski). W programie utwory Volkmanna, Dawidowa, Czajkowskiego. 22.30 Koncert kapeli pośw. muzyce tanecznej. „Od walca do charlestona".

Wiedeń (517) 19.00 „Flet zaczarowany", opera w 2 aktach Mozarta. (Transm. z opery wiedeńskiej). Na zakończenie muzyka lekka.

Dwie sensacje kryminalne.

PAN HRABIA I NADOBNA BUCHALTERKA. —UDUSZONY CZŁOWIEK W WIĘZACH I W DAMSKIM STROJU. — ANI MORDERSTWO, ANI SAMOBÓJSTWO, LECZ PRZYPADEK.

Graz, w czerwcu.

(+) W Styrji żywo są omawiane **dwa wypadki kryminalne**, z których jeden został wyjaśniony jako śmierć przypadkowa.

Hrabia Trautmannsdorf, potomek znanej rodziny austrjackiej, zaangażował młodą i przystojną buchalterkę. Kobieta, zmuszona do objęcia tej posady, gdyż miała bezrobotnego męża, **padła wkrótce ofiarą zalotów pana hrabiego, który ją zniewolił.** Opuściwszy posadę, wniosła doniesienie karne, lecz prokurator w Gracu nie badając go, **nie wszczął dochodzeń.** Mąż wytoczył żonie proces rozwodowy i dopiero teraz prokuratorja widziała się zmuszoną wdrożyć kroki przeciw hrabiemu. Wyroku w tej sensacyjnej sprawie oczekują z wielkiem zaciekawieniem.

W miejskim domu starców w Gracu znaleziono **martwego kapelana Janza.** Miał on **ręce skrępowane, a na szyji zaciśnięty stryczek,** przymocowany do klamki od drzwi. Przypuszczano, że zaszedł wypadek morderstwa. Jednak uwagę zwrócił **dziwny kostjum zmarłego.** Oto miał on na sobie **wytworną bieliznę damską, a na niej suknię** (tzw. „dirndl" kostjum, jakiego używają kobiety styryjskie). W komodzie znaleziono **istną wyprawę kobiecą,** suknie, pończochy, bieliznę itd. Po zbadaniu trybu życia denata okazało się, że nie zachodzi tu **ani morderstwo, ani samobójstwo.** Janz cierpiał na zboczenie seksualne tzw. **algolagnię** (rozkosz, sprawiana przez ból). By zaznać bólu, **sam sobie założył stryczek, sam się skrępował** : widocznie przez nieostrożny ruch **mimowoli zacisnął pętlę i udusił się.**

Życie gospodarcze.

NASZ KRAJOWY „SZAMPAN".

Warszawa, w czerwcu.

(e) **Fabrykacja win musujących w Polsce** rozwija się w dość szybkiem tempie. Fabrykacja ta polega na tem, że sprowadzane są odpowiednie **wina „spokojne"** z Francji i przetwarzane metodą szampańską na wina musujące. W Polsce istnieje dotychczas 6 wytwórni: 3 w Krakowie, jedna w Warszawie, jedna w Poznaniu i **jedna we Lwowie.** Największą produkcję wykazuje fabryka poznańska, której twórczość podniosła się od roku 1926 o 100%, czyli do **27 tys. butelek.**

Stanowisko naszych producentów, wobec konkurencji marek zwłaszcza francuskich, jest nader trudne, tak, że zdołały się one wprowadzić narazie tylko **w kołach stanu średniego,** natomiast omijają je sfery zamożne.

Skutki waloryzacji ceł dają się już odczuć, gdyż popyt na produkty krajowe z końcem marca zaczął wzrastać. Producenci skarżą się na **wygórowany podatek konsumcyjny,** pobierany w formie **banderoli** (zł. 6.30 t. zn. około 60% ceny sprzedaży wytworu, która w hurcie wynosi zł. 10 i 11 za butelkę). Dla porównania stwierdzić należy, że banderola we Francji i w Niemczech **wynosi tylko 2 zł. od butelki.**

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 12. czerwca.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy rumuńskiej, życie i jęczmieniu przemiałowym.

Żyto znacznie potaniało, natomiast kukurudza rumuńska i koniczyna czerwona podrożały.

Otręby żytnie poszukiwane utrzymują się na wysokości dotychczasowych notowań, natomiast pszenne w zaniedbaniu spadły w cenie.

Tendencja zniżkowa, usposobienie spokojne.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—700 gr. 56.00—57.00, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 54.25—55.25, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 46.50—47.50. Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 41.00—42.00, Jęczmień małopol. przemiałowy 610 gr. 41.00—42.00, Jęczmień małopol. pastewny 600—610 gr. 35.25—36.25, **Owies małopolski ex 1927 450 gr. 44.25—45.25, Kukurudza rumuńska 41.75—42.25, Ziemniaki przemysłowe 00.00—00.00. Fasola biała 65.50—70.00. Fasola kolorowa 48.00—50.00, Fasola krasa 60.00—65.00, Groch ½ Victoria 63.00—68.00, Groch polny 52.00—57.00, Bobik 40.00—41.00, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 32.00—35.00,** Siano słodkie kraj. prasowane 14.00—15.00, Słoma prasowana 5.00—5.25, Hreczka 49.75—51.75, Len 71.25—73.25, Łubin niebieski 23.00—24.00. Rzepak ozimy ex 1927 71.00—73.00, Mąka pszenna 40 proc. 91.50—92.50, Mąka pszenna 50 prc. 81.00—82.00, Mąka żytnia 65 prc. 74.00—75.00, Grysik kukurudziany 67.00—70.00, Mąka kukurudziana 49.00—51.00, Otręby żytnie netto bez worka 30.25—31.25. Otręby pszenne netto bez worka 27.50—28.00, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 91.00—93.00, Kasza jagl. 86.00—88.00, Kasza jęczmienna 66.00—68.00, Pęcak 61.00—66.00. Proso krajowe 49.00—50.00, Makuchy lniane 49.00—50.00. Koniczyna czerw. krajowa naturalna 220.00—250.00. Mak nieb. 115.00—1125.00. Mak siwy 92.00—102.00, Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.55—1.60, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre za sztukę 1.25—1.30.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 12. czerwca. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 138, Bank Handlowy 117, Bank Polski 198, Bank Zw. Spół. Zarob. 87 1/2, Kijowski 80, Elektr. Dąbrowa 80, Siła i Światło 152, Chodorów 172. Częstocice 60, War. Tow. Cukr. 69 3/4, Firley 69, Wysoka 200, Węgiel 100 1/2, Modrzejów 48 1/2, Norblin 237, Ostrowiec A 135, B 125, II. 116 1/2, Parowóz II. 45, Pocisk 10 1/2, Rudzki 49, Starachowice 60 1/4, Borkowski 17 3/4, Haberbusch 246, Spirytus 39 1/2.

Warszawa 12. czerwca. (Tel. G. P.) 5 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) 93.25, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 r. 62, 6 proc. pożyczka dolarowa 1926 r. 87, 10 proc. pożyczka kolejowa 104, 6 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 6 proc. listy zast. Banku Rolnego 94. — Holandja 358.80, Londyn 43.40.5, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.99.5, Praga 26.35, Szwajcarja 171.35, Wiedeń 125.07, Włochy 46.77.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 12. czerwca. (Tel. G. P.) Toban 14, Zieleniewski 146, Siersza 105, Siersza d. 67, Firley 62.25, Chybie 85.50.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 12. czerwca. (Tel. G. P.) Paryż 20.41 1/2, Londyn 25.33 5/8, Nowy Jork 5.19.05, Belgja 72.53, Włochy 27.28 1/2, Hiszpanja 86.20, Holandja 209.42 1/2, Berlin 124.03, Wiedeń 73.00, Sztokholm 139.30, Oslo 139, Kopenhaga 139.25, Sofja 3.74 1/2, Praga 15.38, Warszawa 58.17 1/2, Budapeszt 90.58 1/2, Białogród 9.13 1/4, Ateny 6.78, Konstantynopol 2.66, Bukareszt 3.16 1/2, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 221.50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 12. czerwca. (Tel. G. P.) Amsterdam 286.34, Belgrad 12.50, Berlin 169.56, Bruksela 99.14, Budapeszt 123.89, Bukareszt 4.32 3/4, Kopenhaga 190.40, Londyn 34.65 7/8, Madryt 117.90, Medjolan 37.38, Nowy Jork 709.75, Oslo 190.25, Paryż 27.92 3/4, Praga 21.02 5/8, Sofja 5.11.1, Sztokholm 190.45, Warszawa 79.84, Zurych 136.76, Amerykańskie 707, Włoskie 37.46, Czeskie 20.99 3/4, Szwajcarskie 136.40, Holenderskie 285.84, Renta majowa 0.68, Renta lutowa 0.687, Tureckie 43.60, Bankverein 27, Bodenkredit 115.50, Kreditanstalt 60.25, Kompas 0.88, Laenderbank 33.75, Merkury 23.80, Kolej północna 1032 1/2, Żinvosteńska 111.40, Czerniowce 64, Austr. kol. państw. 27.80, Alpiny 42.10, Poldi Huette 144 3/4, Rima 131, Fanto 10.10, Karpaty 39.40, Galicja 70.50, Nafta 37.50, Schodnica 11.80.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 12. czerwca. (Tel. G. P.) Londyn 124.11, N. Jork 25.42, Belgja 355, Hiszpanja 422.75, Włochy 133.65, Szwajcarja 489.75, Danja 682.25, Holandja 1026, Norwegja 681.25, Szwecja 682.25, Praga 75.30, Rumunja 15.60, Niemcy 607, Wiedeń 357.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 12. czerwca. (Tel. G. P.) Nowy Jork 488.13, Holandja 12.09.93, Francja 124.12, Belgja 34.951, Włochy 92.89, Niemcy 20.427, Szwajcarja 25.337, Hiszpanja 29.37, Danja 18.195, Szwecja 18.192, Norwegja 18.222, Helsingfors 194, Wiedeń 34.70, Warszawa 43.25.

FEJLETON „GAZ. POR." z 14. VI. 1928.

LEON GERARD. 13

NIEŚMIERTELNY

Obejrzała się w lustrze. Poraz pierwszy przeraziło ją podobieństwo do Joanny, z którego była dotąd dumna.

Przestraszyło ją, że była podobnie uczesana. Włosy jej były ułożone w djadem dookoła głowy i podtrzymane czerwoną aksamitką.

Przestraszyła się czerwonej wstążki, która jak rana przecinała jej białą szyję ponad rozchyleniem stanika.

Przejęły ją grozą własne oczy błyszczące iskierkami podobnie jak u babki Joanny.

„Dlaczegóż, dlaczego muszę być tak podobna do niej?"

Daleki dźwięk dzwonka przywołał ją do porządku. Andrzej Jaquemin wchodził do salonu. Niewielkiego wzrostu, drobny, skromnie ubrany, wzbudziłby uśmiech politowania u nowoczesnych atletów, rodzących się w łyżwach, rękawicach od boksu i z rakietą pod pachą. Chłopak ten ubierał się zaledwie poprawnie. Rady Luizy zaczynały coprawda przynosić owoce: pan asystent szpitala nie nosił już różowych krawatów przy liljowej koszuli, i uważał, aby kokardka przy kapeluszu nie bywała jak dotąd raz z prawej, raz z lewej strony. Wynalazł dobrego krawca. Brakło mu już tylko umiejętności tańca do pozorów gentlemana. Ale, z tym tańcem... gdy mu o tem mówiono, kręcił niesfornym czarnym kosmykiem włosów nad czołem z rozbrajającym sceptycyzmem.

— Wolę grać do tańca, niż tańczyć, — odpowiadał łagodnie.

Siadał do fortepianu i grał wszystko, na pamięć, a w razie potrzeby improwizował. Miał miękkie i lekkie uderzenie, tak jakby ptaki śpiewały, przelatując z klawisza na klawisz.

Wstawał z ogniem w oczach, odrzucając nieposłuszny kosmyk, który znowu opadał. Wtedy Luiza podziwiała promieniujące zeń tajemne piękno.

Mówił o wszystkiem metodycznie, umysł jego był tak porządny, jak szafa z przyrządami chirurga, chwilami tylko buchał dowcipem, jak płomieniem magnezji. O swoim zawodzie nie mówił nigdy, chyba zmuszony. Wolał muzykę, zawsze się woli to, na co się nie ma czasu.

Tego ranka, przywitawszy się, wręczył Luizie pakiecik w jedwabnej bibułce, przewiązany wstążeczką. Były to perfumy, których reklama zajmowała ostatnie strony dzienników. Luiza burczała go bez przekonania, gdy zegar w jadalni wydzwonił wpół do pierwszej. Miała zaledwie pięć minut, aby zawiadomić narzeczonego, że nie będzie miała ani grosza posagu. Nie wahała się. Otwierał już usta, aby zapytać o pasterkę, o wilję, gdy mu przerwała, opowiadając piąte przez dziesiąte o liście kuzyna Bidarda, o złym stanie interesów banku, wreszcie o postanowionej likwidacji mebli, klejnotów, mieszkania, i o koronie wszystkiego:

— Szukam zajęcia! Może pan słyszał o jakiej posadzie? Mogę cobądź robić: pisać na maszynie, sprzedawać w sklepie, siedzieć przy kasie. Wolałabym najlepiej być kasjerką w dużej kawiarni, ale tam jest się wolną dopiero o drugiej w nocy...

— Luizo!

— Albo w kinie, grać do kina. Ma się jedwabną suknię...

— Dobierasz szereg najbardziej imponujących i złotodajnych zajęć! — uśmiechnął się Andrzej. — Widzę, że...

— A może skromna stenotypistką w towarzystwie ubezpieczeń. Nie trzeba się rozstawać ze swą torebką, można pisać jedną ręką, pudrować się drugą.

— Jesteś trochę złośliwa względem tych panien.

— Studjowałam je, bo przecież chodziłam na kurs. Mogę jeszcze być konduktorką tramwajową w jedwabnych pończochach i kaloszach, albo pisać faktury w handlu korzennym i mylić się zawsze o jedno zero na korzyść klijenta.

— Luizo, błagam cię, ty żartujesz?

Żartowała, ale przedmiot żartów był bolesny. Spieszyła się, aby wszystko powiedzieć, zanim łkanie przerwie jej mowę. Oparła o fotel, z rękami przy skroniach, patrzyła w okno.

(C. d. n.)

OBROTY PRYWATNE.

Lwów 12. czerwca.

Tendencja chwiejna. Kurs dolara nieco słabszy. Obrót słaby.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.89.00—8.89.50, dolary kanad. 8.83.00—8.83.50, korony czeskie 0.26.33—0.26.66 i szylingi austr. 1.25.50—1.26.00, leje 0.05.25—0.05.50, franki francusk. 0.35.00—0.35.33, franki szwajcarskie 1.71.80—1.72.10, funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwieńce sow. za jeden 25.00—25.40.

ZŁOTO: 20 koron 36.50.00—36.80.00, 20 franków 34.50.00—34.80.00, 20 marek niem. 42.50.00—42.75.00, 10 rubli ros. 47.00—47.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.67.50—0.68.00, 5 kor. austr. 3.48.00—3.55.00, flor. austr. 1.74—1.78, ruble rosyjskie 2.90—3.00, kopiejki za rubel 1.45—1.50.

OGŁOSZENIA.

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

POŻYCZY 100 DOLARÓW starszej osobie lub starszemu bezdzietnemu małżeństwu narodowości polsko-rusińskiej lub jednej z dwojga o filantropijnem powodzeniu za wynajęcie w miasteczku lub cichem przedmieściu większego miasta własnego nieumeblowanego pokoju, najchętniej z widokiem w ogród lub sad starszemu kwieskowanemu niższemu urzednikowi z b. zaboru austrjackiego za czynszem wedle umowy w stosunku do terminu płatności pożyczki lub stosunku rocznym z góry płatnym. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Bez przesady". 5039-3

W ŁADNEJ WILLI za miastem, z morgowym ogrodem i dobrym wiktem, oddam pokój elegancki na lato osobie inteligentnej lub małżeństwu od zaraz. Zgłoszenia: Złoczów, Wacława Podwójcie 26 4988-3

POSZUKUJĘ MIESZKANIA 3—4 pokojowego z kuchnią od lipca — czynsz płacę z góry za 1—2 lat. Listy pod „Mieszkanie" do Administracji „Gazety Porannej" we Lwowie. 4990-3

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

PANNA z lepszej rodziny poszukuje posady gospodyni. Zna się na robieniu konserw owocowych, win, konfitur, soku i likierów, zna gospodarstwo dworskie. — Proszę o warunki do 15. lub 1. Helena, Podhajce, p. Złotniki. 5040-3

OGRODNIK, żonaty, lat 38, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Posadę może objąć zaraz. Rozumie się dobrze na pasiece. Antoni Bożdan w Tamanowicach poczta Hussaków. 5020-3

OSOBA MŁODA, przystojna, zajmie się domem u samotnego pana. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" pod „Separowana". 5025

NAUCZYCIEL kwalifikowany, znakomity organizator zespołów orkiestralnych i chóralnych, przyjmie posadę tam, gdzieby miał możność organizować lub prowadzić zespoły muzyczne. Praca intenzywna oparta na długoletniem doświadczeniu. Zgłoszenia pod „Muzyk" do Administracji „Gaz. Por." 4901-5

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

PIANISTA (KA) do szkoły muzycznej poszukiwani. Łukasiewicz, Łyczakowska 84 a) od 4 do 6. 4991-4

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

APTEKA w Olesku poszukuje asystentki. 4957-5

PANIENKĘ inteligentną ze średniem wykształceniem, dobrze poleconą z odpowiedzialną opieką rodziców we Lwowie, w charakterze siły pomocniczej i do kasy przyjmie zaraz księgarnia Gubrynowicza i Syna we Lwowie, ul. Rutowskiego l. 9. 4994-2

PANNA buchalterka lub młody buchalter potrzebny do całodziennego zajęcia. Antoni Uwiera, Lwów, ul. Halicka l. 10. 5021-2

NOTARJUSZ w Podkamieniu k. Brodów przyjmie zaraz rutynowanego referenta dla spraw spadkowych. 4996-3

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

PANNA inteligentna, mająca mieszkanie, wyjdzie za mąż tylko za starszego urzędnika. Poważne zgłoszenia do Administracji pod „Złote szczęście". 4805-5

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

NA WYJAZD łóżka składane, materace, kołdry, koce, pledy, prześcieradła, poduszki, sienniki — poleca najtaniej
Kazimierz Skibiński
Lwów, Kopern ka l. 4. Telef 51-10

FUTRO selskinowe, nienoszone, model francuski, okazyjnie do sprzedania 360 zł. Szumlańskich 10, I p., ganek godz. 3—5. 5624

SPRZEDAM słoneczną parcelę 114 sążni. Bieniasz, Piotra 25. 4993-2

ANTYCZNY garnitur salonowy, wspaniały, mahoń, serwantka, stół, kanapa, 6 krzeseł kryte adamaszkiem sprzeda okazyjnie Tomaszewski, Ossolińskich 9. 5038-2

FORTEPIAN mało używany, płyta metalowa, silny ton, sprzedam 1200 złotych. Łyczakowska 57, mieszkanie 6. 5046-2

FORTEPIANY pierwszorzędnych fabryk z angielską repetycyjną mechaniką, okazyjnie do sprzedania, Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 4967-6

FORTEPIAN, PIANINO kupię zaraz gotówką, Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 4965-5

UŻYWANE MOTOCYKLE! Harley-Dawidson z przywózkiem model 1928 r. 450 dolarów. Rudge-Witworth z przywózkiem światło elektryczne na balonach 300 dolarów. Neracar 130 dolarów. Francis-Barnet 130 dolarów sprzeda firma „CYCLECAR", Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 5044-3



RAKIETY TENNISOWE
naprawia angielskim aparatem „Welacy" począwszy od 12 zł. za naciąg 60 gr. za strunę.
J. MIKOSIŃSKI
Zabawki - Papiery.
Lwów, Krzywa 25.
(obok Akademickiej).
Sprzedaje najtaniej struny angielskie i inne przybory tennisowe.

WILLA PIĄTROWA, urocze położenie o 16 ubikacjach. Pawilon na jadalnię, garaż na auto, lodownia z wielkim ogrodem morelowym zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Księgarnia Kofflera, Zaleszczyki. 5003-2

WILLA nowa, piętrowa, parter, 6 pokoi, weranda, 3 spiżarki, łazienka, gaz, elektryka, piętro: 5 pokoi z terasą, te same przynależności, oficynka z garażem i dwa pokoje, ogród kwiatowy i duży ładnie zaprowadzony ogród ?arzynowy, 60 drzew owocowych. Okolica parku Stryjskiego, do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji: „Willa" za okazaniem kwitu. 5027-3

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. Tel. 55-20.

6 zł. NAJNOWSZE kapelusze filcowe poleca Salon mód, Zyblikiewicza 43, I. p. 5036

ISRAEL SAUER, Chyrów, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sambor. 5041-3

BARUCH SAUER, Chyrów, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sambor. 5041-3

KOGAR MICHAŁ, syn Atanazego i Paraski urodzony 1895 w Bonszowie unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 5004-2

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Budnika Nauma 1895, Głęboczek, syna Stefana, wydaną przez P. K. U. Czortków. 4997-3

Komitet Odbudowy gmachów dla CENTRALNEJ SZKOŁY POLICJI PAŃST. w Mostach Wielkich.

PRZETARG
na wykonanie skrzydeł drzwiowych.

Komitet budowy Szkoły Policji Państwowej w Mostach Wielkich ogłasza przetarg publiczny na wykonanie skrzydeł drzwiowych bez futryn w ilości 179 sztuk.

Szczegółowy wykaz z podaniem wymiarów futryn, wystawiony będzie do wglądu w Państwowym Zarządzie Drogowym w Żółkwi od godz. 10—12.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 22. czerwca br. w Państwowym Zarządzie Drogowym w Żółkwi, godz. 10.30, gdzie też składać należy oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty stolarskie dla Centralnej Szkoły Policji Państwowej w Mostach Wielkich" wraz z potwierdzeniem na złożenie w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 5% oferowej sumy.

Termin dostawy gotowych skrzydeł drzwiowych ustanawia się na 4 tygodnie od daty spisania umowy. 5026

Przewodniczący Komitetu:
Inż. PRZYBYŁOWSKI m. p.

Humor.



W SKŁADZIE OBUWIA.

— Te buciki są nadzwyczaj wygodne. Będzie pan w nich tańczył, jak anioł!

— Jestem zachwycony, słysząc to, bo dotychczas jeszcze nie umiem wcale tańczyć.

„MIKULICZYN" Zakłady dla przemysłu drzewnego S. A. w Mikuliczynie

Bilans za rok 1927.

AKTYWA			PASSYWA		
1. Stan kasy	Zł	52 321 —	13. Kapitał akcyjny	Zł.	120 000 —
2 Grunta	„	89 851 16	14 Fundusz rezerwowy	„	15 468 87
3 Budynki mieszkalne	„	114 293 10	15 Wierzyciele	„	2,953 662 59
4 Budynki fabryczne	„	48 328 90	16 Zysk za rok 1927	„	22 226 42
5 Maszyny	„	193 320 85			
6 Ruchomości	„	53 643 94			
7 Tor kolejki leśnej	„	142 152 70			
8. Zapas drzewa okrągłego	„	1 617 308 50			
9. Zapas materjałów tartych	„	343 920 —			
10. Zapas drzewa opałowego	„	27 612 50			
11 Zapas materjałów technicznych	„	27 084 19			
12. Dłużnicy		401 521 04			
	Zł.	3 111 357 88		Zł.	3,111.357 88

Rachunek strat i zysków z dniem 31 grudnia 1927.

WINIEN			MA		
Utrzymanie budynków	Zł.	22 931·04	Prowizje	Zł.	1.602·48
Odpisy	„	61 085 10	Drzewo okrągłe	„	153 857·98
Przewozy (frachty własne)	„	10 806 55	Materjał tarty	„	154 932 04
Koszta administracyjne	„	135 279 18	Produkty uboczne	„	4.885·53
Podatki i należytości	„	24 705 22			
Sprzedaż opału	„	25 756·64			
Odsetki	„	11 631 10			
Wyrób?ka skrz?ń	„	856·78			
Zysk za r. 1927	„	22 226 42			
	Zł.	315.278 03		Zł.	315.278·03

L. cz. Bl. J. 706/ 27 / 60 /

WYROK

w sprawie płatków mydlanych

„LUX“

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd Okr. Karny w Krakowie, jako Trybunał Apelacyjny po przeprowadzeniu rozprawy apelacyjnej wskutek odwołania Prokuratora z powodu orzeczenia o winie od wyroku Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie z dnia 14 września 1927 roku Vr. XIV 3988/26, którym oskarżeni Kazimierz Miklaszewski i Antoni Miklaszewski od oskarżenia o występek z art 121 ustawy z dnia 5 lutego 1924 roku Nr. 31 poz. 306 Dz. P. po myśli § 259/3 p. k. uwolnieni zostali — wydał w dniu dzisiejszym następujący

WYROK

Uwzględnia się odwołanie Prokuratora i zaskarżony wyrok zmienia się w ten sposób, że oskarżonych Kazimierza Miklaszewskiego i Antoniego Miklaszewskiego uznaje się winnymi występku z art. 121 ustawy z dnia 5 lutego 1924 roku Nr. 31 poz. 306 Dz. p. p. popełnionego przez to, że w roku 1926 w Krakowie umyślnie naruszyli firmę **LEVER BROTHERS Ltd.**, Port Sunlight w Anglji, w jej prawach do zarejestrowanego na jej rzecz znaku towarowego **„LUX“** przez to, że sprowadzali do Polski, przechowywali w swojem przedsiębiorstwie, celem sprzedaży i sprzedawali w Polsce wyroby mydlane produkcji francuskiej Spółki Akcyjnej pod firmą Société Anonyme des Savonneries Lever, używając bezprawnie dla oznaczania dotyczących towarów znaku towarowego Lux, zarejestrowanego dla towarów tego samego rodzaju na rzecz firmy **LEVER BROTHERS LIMITED**, Port Sunlight w Anglji mimo wiadomości, że prawo używania tego znaku przysługuje wyłącznie poszkodowanej firmie, na rzecz której znak ten został zarejestrowany w dniu 3 marca 1926 i mimo ostrzeżeń ze strony poszkodowanej firmy, za który po myśli art. 122 wyżej cytowanej ustawy skazuje się obu oskarżonych na grzywnę po 1.000 (tysiąc) złotych, którą w razie nieściągalności zamienia się po myśli § 261 u. k. na karę aresztu po 1 miesiącu tudzież po myśli § 389 i 390 p. k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego I i II instancji.

9822 Kraków, dnia 22 marca 1928 r.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 38 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 5.30
Bez dostawy	zł. 4.80
Za granicą	zł. 7.00

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie.

Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.